TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska
radzyn.24wspolnota.pl
13 - 19 stycznia 2026 r. ■ nr 2 (1175) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)


STRONA 3

Orszak Trzech Króli

Dzieje się!

Szopa Radzyńska A.D. 2026

Za to w starostwie
damy się ceni przez
okrągły roczek,
Aż z tych zachwytów
niektórym panom wzrok
zasnuwa mroczek


STRONA 20/22

Fot. Andrzej Nowaczyk

Dlaczego rolnicy protestują?



Wywiad z Edwardem Jarmoszukiem, przewodniczącym Powiatowej Rady LIR

STRONA 4

Arti Sentemo zachwyciła Radzyń

Odznaczono także Zbigniewa Czuryło STRONA 4

Sukcesy uczniów „Dwójki”

STRONA 4

Już w następnym wydaniu Wspólnoty cykl o kapliczkach w powiecie

Ptasia grypa zaatakowała!

Połowa ognisk w województwie w naszym powiecie!

KTO JEST ZAGROŻONY?


STRONA 7

Wzruszająca relacja ze studniówki ZSP



Dokładna fotorelacja na
radzyn.24wspolnota.pl

STRONA 24

Fot. Mirosław Piasko

Uczniowie doskonale bawili się tamtej nocy w Pałacyku Fantazja. Do matury około 100 dni...

RAD

R E K L A M A

Nowa stomatolog
w Radzyniu Podlaskim



lek.dent. Denisa Yener

Telefon: 455 403 300

ul. Wisznicka 103/3

- Stomatologia zachowawcza
- Stomatologia dziecięca
- Chirurgia stomatologiczna
- Medycyna estetyczna

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661



N 1550
ISSN 1899-7058
9 771899 705604

eprasa.pl 9e3ea06416

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30



Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl



Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl



Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2
Księgowość
tel. 510 166 892
Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 51)

WESTYBUL


Fot. Robert Mazurek


Fot. Robert Mazurek


Fot. Instytut Sztuki Państwowej Akademii nauk


Fot. Instytut Sztuki Państwowej Akademii nauk

Reprezentacyjny przedsionek pałacu Potockich usytuowany na parterze i piętrze korpusu głównego, prowadził do najważniejszych wnętrz rezydencji. Jego centralnym elementem była rokokowa klatka schodowa o esowatej linii, z kutą balustradą i kamiennymi, niskimi stopniami. Schody pierwotnie podtrzymywały rzeźby atlantów autorstwa Jana Chryzostoma Redlera – do dziś zachował się jedynie tors jednej z nich. Z piętra westybulu wychodzi się na balkon z widokiem na dziedziniec. Całość stanowi jedyny oryginalny fragment wnętrz pałacu, który przetrwał pożar z 1944 roku.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ 15 CZW.
Zbiórka krwi, pałac Potockich, godz. 8.30 – 12

STYCZEŃ 16 PT.
Scena kabaretowa „Świeżo malowane”, Zalesie Górne, Klub Kultury, godz. 19

STYCZEŃ 16 PT.
Koncert Szkoły Muzycznej, Sala kina Oranżeria, ROK, godz. 18

STYCZEŃ 17 SOB.
Koncert pamięci Zbyszka Wojtasia, Sala kina Oranżeria, ROK, godz. 18

R E K L A M A

F.H. Adrian Płatek
Składy: stali węgla nawozów
513 101 942
512 937 480
83 413 17 14
ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

HOLISTYKA
Naturalne Zabiegi Regeneracji Organizmu
MASAŻE ♣ REIKI ♣ MOXA
TERAPIA KRYSZTAŁAMI
REFLEKSOLOGIA EMOCJONALNA STÓP
PSYCHOLOGIA HOLISTYCZNA
882 695 739
RADZYŃ PODLASKI, UL. WYSZYŃSKIEGO 3B

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h
FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Cieplne tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Wydział Komunikacji i dróg publicznych tel. 83 352 74 09
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
USC tel. 83 351 24 65
PUP tel. 83 352 93 80
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARiMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa
tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel 83 313 30 01 BOI

URZĘDY GMIN/MIEJSKIE

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki tel. 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Powiatowy Inspektorat Weterynarii tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
tel. 734 116 098 (laboratorium)
83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)
(rejestracja)
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli
tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola
tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Radzynia



Fot. Mirosław Piasko

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą, na którą szczególnie licznie przybyły rodziny z dziećmi. Po Eucharystii uczestnicy wyruszyli w uroczystym pochodzie w kierunku Szopki na Placu Wolności. Barwny przemarsz, prowadzony przez Trzech Króli symbolizujących Mędrców ze Wschodu – Kacpra, Melchiora i Baltazara – stworzył wyjątkową, świąteczną atmosferę w centrum miasta

We wtorek 6 stycznia ulicami Radzynia Podlaskiego przeszedł Orszak Trzech Króli, który po raz kolejny zgromadził licznych mieszkańców miasta. Wydarzenie, organizowane przez Parafię Trójcy Świętej, stało się wyrazem publicznego i radosnego przeżywania uroczystości Objawienia Pańskiego oraz przywiązania do chrześcijańskiej tradycji.

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą, na którą szczególnie licznie przybyły rodziny z dziećmi. Po Eucharystii uczestnicy wyruszyli w uroczystym pochodzie w kierunku Szopki na Placu Wolności. Barwny przemarsz, prowadzony przez Trzech Króli symbolizujących Mędrców ze Wschodu – Kacpra, Melchiora i Baltazara – stworzył wyjątkową, świąteczną atmosferę w centrum miasta.

Uroczystość Objawienia Pańskiego, w polskiej tradycji znana jako święto Trzech Króli, przypomina o hołdzie oddanym Dzieciątku Jezus przez Mędrców. Tego dnia w kościołach święcona jest kreda i kadzidło, a wierni oznaczają drzwi swoich domów znakami C+M+B oraz bieżącym rokiem. Znak ten interpretowany jest również jako skrót modlitwy „Christus mansionem benedicat” – „Niech Chrystus błogosławi ten dom”.

kb



Fot. Mirosław Piasko

We wtorek 6 stycznia ulicami Radzynia Podlaskiego przeszedł Orszak Trzech Króli, który po raz kolejny zgromadził licznych mieszkańców miasta. Wydarzenie, organizowane przez Parafię Trójcy Świętej, stało się wyrazem publicznego i radosnego przeżywania uroczystości Objawienia Pańskiego oraz przywiązania do chrześcijańskiej tradycji



Fot. Mirosław Piasko

Uroczystość Objawienia Pańskiego, w polskiej tradycji znana jako święto Trzech Króli, przypomina o hołdzie oddanym Dzieciątku Jezus przez Mędrców. Tego dnia w kościołach święcona jest kreda i kadzidło, a wierni oznaczają drzwi swoich domów znakami C+M+B oraz bieżącym rokiem. Znak ten interpretowany jest również jako skrót modlitwy „Christus mansionem benedicat” – „Niech Chrystus błogosławi ten dom”

RAD

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Zapraszamy na koncert kolęd w wykonaniu naszego chóru, scholi i Młodzieżowej Orkiestry Dętej – niedziela, 18 stycznia, godz. 19.00, w naszej świątyni.

Za tydzień prosimy – w miarę możliwości – o hojniejsze ofiary na tacę, przeznaczone na ogrzewanie naszego kościoła.

Już dziś zapraszamy dzieci, młodzież, rodziców i całe rodziny na uroczyste wprowadzenie relikwii św. Carlo Acutisa do naszej wspólnoty parafialnej – 1 lutego, podczas Mszy Świętej o godz. 10.30.

Przygotowaniem będzie trzydniowe Triduum podczas Mszy Świętych o godz. 18.00 (29–31 stycznia).

Szczegóły wkrótce w mediach parafialnych i na plakatach.

Kancelaria parafialna jest nieczynna w czasie kolędy. W sprawach pilnych prosimy o kontakt z księdzem dyżurnym.

Parafia św. Trójcy

W niedzielę, 18 stycznia, w godzinach od 16.00 do 17.45 odbędą się warsztaty dla rodziców dzieci klas III w ramach przygotowania do I Komunii Świętej. Obecność obowiązkowa.

Program kolędy:

13 stycznia (wtorek)
od godz. 15.00 – ul. Armii Krajowej, domy jednorodzinne (1 ks.)
od godz. 15.00 – ul. Armii Krajowej, blok nr 36 (2 ks.)
od godz. 15.00 – ul. Warszawska, blok nr 48 (2 ks.)
14 stycznia (środa)
od godz. 15.00 – ul. Warszawska, blok nr 50 (2 ks.)
od godz. 15.00 – ul. Ostrowiecka, bloki nr 58 i 56 A (nowa klatka, 2 ks.)
od godz. 15.00 – ul. Ostrowiecka, blok nr 57 (1 ks.)
od godz. 15.00 – ul. Kościuszki, blok nr 71 (1 ks.)
15 stycznia (czwartek)
od godz. 15.00 – ul. Kościuszki, blok nr 65 (2 ks.)
od godz. 15.00 – ul. Kościuszki, blok nr 67 (2 ks.)
od godz. 15.00 – os. Bulwary, blok nr 1 (1 ks.)
16 stycznia (piątek)
od godz. 15.00 – ul. Konstytucji 3 Maja, blok nr 9 (2 ks., bez domów jednorodzinnych)
od godz. 15.00 – ul. Konstytucji 3 Maja, blok nr 11 (1 ks.)
od godz. 15.00 – os. Bulwary, bloki nr 2 i 3 (po 1 ks. każdy)
17 stycznia (sobota)
od godz. 9.00 – os. Bulwary, blok nr 4, 6, 8 (1 ks. każdy)
od godz. 10.30 – os. Bulwary, blok nr 5, 7 (1 ks. każdy)
19 stycznia (poniedziałek)
od godz. 15.00 – os. Bulwary, bloki nr 9 (2 ks.) i 11 (1 ks.)
20 stycznia (wtorek)
od godz. 15.00 – os. Bulwary, blok nr 10 (3 ks.)
21 stycznia (środa)
od godz. 16.00 – ul. Truskawkowa i Czereśniowa (1 ks.)
od godz. 16.00 – ul. Konstytucji 3 Maja, domy jednorodzinne (1 ks.)

Ofiary:
Na misje: KRK z Radzynia Podlaskiego pw. św. Rity – 150 zł, KRK z Brzostówca – 400 zł
Na potrzeby parafii: z Brzostówca – 100 zł, ul. Międzyrzecka – 380 zł, ul. Warszawska – 400 zł

Zmarli:
W tym tygodniu odeszli:
śp. Zdzisława Duk, lat 84, ul. Płudzińska;
śp. Wanda Iwaniuk, lat 82, ul. Powstańców Styczniowych;
śp. Adam Prejzner, lat 88, Warszawa.
Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

Parafia św. Anny i Matki Boskiej Pocieszenia

W niedzielę, 18 stycznia, odbędzie się uroczystość odpustowa ku czci Błogosławionych Męczenników Podlaskich. Sumę odpustową o godz. 12 odprawi ks. kan. Robert Kublikowski, profesor filozofii na KUL-u.

Na mszę zapraszamy młodzież przygotowującą się do bierzmowania. Po mszy odbędzie się konferencja formacyjna dla młodzieży i rodziców.

Ze względu na kolędę msze popołudniowe w poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek i sobotę nie będą odprawiane.

Wizyty duszpasterskie w tym tygodniu rozpoczynają się o godz. 15.30; jeśli jest możliwość, prosimy o przygotowanie domu o godz. 15.15.

Harmonogram wizyty duszpasterskiej 2026:

12 stycznia – poniedziałek – brak informacji
13 stycznia – wtorek, godz. 15.30
Lipińskiego – 1 ksiądz
Żeromskiego – 1 ksiądz
Konopnickiej – 1 ksiądz
14 stycznia – środa, godz. 15.30
Zbulitowska – 3 księży
15 stycznia – czwartek, godz. 15.30
Osiedlowa – 1 ksiądz
Orzeszkowej – 2 księży
16 stycznia – piątek, godz. 15.30
Męczenników Podlaskich, Leśna – 1 ksiądz
Reymonta, Baczyńskiego – 1 ksiądz
Lisowskiego – 1 ksiądz
17 stycznia – sobota, godz. 9.00
Sitkowskiego – 3 księży

Zmarli:
W tym tygodniu odeszli:
śp. Stanisław Pawlina, ul. Wisznicka;
śp. Edward Dąbrowski, os. Sitkowskiego.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 9e3ea06416

Nasi rolnicy stoją przed dużym wyzwaniem. Wywiad z Edwardem Jarmoszukiem

W rozmowie z Edwardem Jarmoszukiem, przewodniczącym Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej w Radzyniu Podlaskim pytamy o protesty rolników, ich perspektywy na przyszłość i o to, co powinien zrobić rząd, by wesprzeć polską hodowlę.



Jaki jest powód rolniczych protestów?
Trudna sytuacja ekonomiczna. Rosnące obawy o niesprawiedliwą konkurencję z krajami Mercosur. Rolnicy Ameryki Południowej mają korzystniejszy klimat, mogą stosować środki ochrony roślin zakazane już dawno w UE. Standardy hodowli zwierząt również są inne niż w Europie. Przez to produkty pochodzące z tamtych krajów są tańsze.

Która opcja polityczna ma rację w tym sporze?
Każda partia ma dobre spojrzenie na rolnictwo. My rolnicy nie powinniśmy dzielić się ze względu na sympatię polityczną.

Czy zna pan „lekarstwo" na problemy rolników? Co powinno nim być?
Oczekujemy od Komisji Europejskiej i polskiego rządu ochrony. Niewprowadzanie przez Brukselę nieżyciowych przepisów Rolnictwo jest ważną gałęzią i nie może zniknąć. To bezpieczeństwo i niezależność. Rolnik jest najważniejszy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo kraju. Znane powiedzenie mówi przecież, że „głodny żołnierz nie obroni kraju".

Jak ocenia Pan perspektywy na przyszłość dla rolników z naszego powiatu?

> Lokalna produkcja jest gwarantem bezpieczeństwa, również z płaszczyzny społecznej rolnictwo powinno istnieć, a szczególnie ten model nam znany, czyli gospodarstwa rodzinne, które szanują prawa przyrody i produkują zdrową żywność

> Kraje trzecie stosują dalej te środki i to w większych ilościach, stąd nie mamy szans na konkurowanie z nimi

Niestety trochę pesymistycznie. Po pierwsze demografia - jest coraz mniej młodych rolników. Po drugie dyrektywy - zakazują one stosowania kolejnych substancji w ochronie roślin, a te związki, które zostały, są dużo bardziej bezpieczne niż w latach 80.-90. XX w. Obecnie dopuszczone substancje są drogie i mało skuteczne, przez to nasza i europejska produkcja jest droższa. Kraje trzecie stosują dalej te środki i to w większych ilościach, stąd nie mamy szans na konkurowanie z nimi. Po trzecie - znikająca hodowla zwierząt, choroby w stadach trzody chlewnej (ASF) czy drobiu zniechęcają. Również organizacje prozwierzęce utrudniają hodowlę.

Dlaczego tak ważne jest to, byśmy mogli prowadzić własną produkcję rolną?
Pandemia pokazała, że gdy zachwiane były dostawy niektórych produktów, pojawiły się problemy. Lokalna produkcja jest gwarantem bezpieczeństwa, również z płaszczyzny społecznej rolnictwo powinno istnieć, a szczególnie ten model nam znany, czyli gospodarstwa rodzinne, które szanują prawa przyrody i produkują zdrową żywność.

kb

Uczniowie „Dwójki" z kolejnymi sukcesami

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 mogą pochwalić się kolejnymi osiągnięciami edukacyjnymi. Jak poinformowała placówka w mediach społecznościowych, kilku uczniów zakwalifikowało się do trzeciego etapu konkursów przedmiotowych organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Do kolejnego etapu zmagań awansowali:
- Emilia Gomoła – konkurs polonistyczny,
- Wojciech Sobieszek – konkurs polonistyczny,
- Natalia Krawczyk – konkurs historyczny,
- Piotr Brus – konkurs geograficzny,
- Adrian Filipiuk – konkurs informatyczny.

Szkoła poinformowała również o indywidualnym sukcesie Adriana Filipiuka, który zakwalifikował się do półfinału XXI Olimpiady Matematycznej Juniorów. To jedno z najbardziej wymagających i prestiżowych przedsięwzięć edukacyjnych dla uczniów szkół podstawowych w Polsce.

kb

XIII Noworoczna Gala Akordeonowa Arti Sentemo zachwyciła Radzyń

Po rocznej przerwie Noworoczna Gala Akordeonowa Arti Sentemo – Kameralna Orkiestra Akordeonowa powróciła do Radzynia Podlaskiego. 3 stycznia o godz. 17 po raz trzynasty hala Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II wypełniła się po brzegi miłośnikami muzyki akordeonowej. Trzygodzinny koncert zakończył się owacjami na stojąco, potwierdzając rangę wydarzenia w kalendarzu kulturalnym regionu.


Fot. Michał Maliszewski

Koncert otworzyło wykonanie kolędy „Bóg się rodzi", wprowadzając publiczność w uroczysty, noworoczny nastrój. Program gali został podzielony na trzy części


Fot. Michał Maliszewski

Trzygodzinny koncert zakończył się owacjami na stojąco, potwierdzając rangę wydarzenia w kalendarzu kulturalnym regionu

Jeszcze przed rozpoczęciem gali odbyła się uroczystość o szczególnym znaczeniu. Zbigniew Czuryło, dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry Arti Sentemo, został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi nadanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego za wybitną działalność na rzecz edukacji muzycznej młodych pokoleń. O przyznaniu odznaczenia poinformowali poseł na Sejm RP Dariusz Stefaniuk oraz członek Zarządu Województwa Lubelskiego Jarosław Kwasek, którzy dokonali aktu dekoracji.

Koncert otworzyło wykonanie kolędy „Bóg się rodzi", wprowadzając publiczność w uroczysty, noworoczny nastrój. Program gali został podzielony na trzy części. W pierwszej zabrzmiały dzieła muzyki klasycznej i poważnej najwybitniejszych kompozytorów, w tym m.in. „Nad pięknym modrym Dunajem" Johanna Straussa II. W tej części nastąpiła również zmiana dyrygenta – część repertuaru orkiestra wykonała pod batutą Piotra Mitelskiego, który w ostatnim okresie zastępował Zbigniewa Czuryłę.

Druga część koncertu należała do trzech wybitnych akordeonistów: Marcela Semeniuka, Stanisława Krupy oraz Marcina Krupy. Artyści zaprezentowali kunszt, który wielokrotnie przyniósł im nagrody na międzynarodowych konkursach i festiwalach, spotykając się z bardzo żywiołowym i entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

W trzeciej odsłonie na scenę powrócił pełny skład orkiestry, ponownie pod batutą Zbigniewa Czuryły. Publiczność usłyszała znane i lubiane utwory muzyki filmowej i rozrywkowej, w tym kompozycje z filmów „CK Dezerterzy", „Janosik", „Ogniem i mieczem" („Dumka na dwa serca"), „Taniec Eleny" z filmu „Bandyta" oraz „Libertango" Astora Piazzolli.

> Zbigniewa Czuryło odznaczono na wniosek Wiesława Mazurka (byłego wójta gm. Radzyń Podlaski) Złotym Krzyżem Zasługi

W skład orkiestry Arti Sentemo weszli: Adam Dudek, Jakub Stefaniak, Jakub Mackiewicz, Stanisław Krupa, Jakub Palinowski, Marcin Mitura, Marcel Semeniuk, Anna Żurawska, Mateusz Golonka, Julia Drożdż, Justyna Czuryło-Tabor. Dyrektorem artystycznym pozostaje Zbigniew Czuryło.

kb


Fot. Michał Maliszewski

Jeszcze przed rozpoczęciem gali odbyła się uroczystość o szczególnym znaczeniu. Zbigniew Czuryło, dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry Arti Sentemo, został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego za wybitną działalność na rzecz edukacji muzycznej młodych pokoleń. O przyznaniu odznaczenia poinformowali poseł na Sejm RP Dariusz Stefaniuk oraz członek Zarządu Województwa Lubelskiego Jarosław Kwasek, którzy dokonali aktu dekoracji

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 2(61)/2026

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Będzie park do streetworkoutu nad Zalewem – budżet na 2026 rok.

Podczas XXXI sesji Rady Miasta radni jednogłośnie przyjęli budżet Radzynia Podlaskiego na 2026 rok. To plan, który z jednej strony pozwala dokończyć rozpoczęte już inwestycje, a z drugiej otwiera drogę do nowych działań ważnych dla mieszkańców naszego miasta.



STRUKTURA DOCHODÓW I WYDATKÓW

Dochody miasta w 2026 roku zaplanowano na poziomie 120,46 mln zł, a wydatki na 118,68 mln zł. Oznacza to, że budżet zamknie się nadwyżką w wysokości ok. 1,78 mln zł. Większość dochodów, bo 82,93 mln zł, to dochody własne miasta, a ponad 34,20 mln zł pochodzić będzie z dotacji i środków zewnętrznych.

Najwięcej środków trafi na oświatę. To ponad 44,22 mln zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone m.in. na funkcjonowanie szkół podstawowych (20,77 mln) i przedszkoli, zarówno publicznych (12,43 mln), jak i niepublicznych (5 mln zł plus 3,75 mln na pozostałe dotacje związane z niepublicznym wychowaniem przedszkolnym). To niemal połowa wszystkich wydatków bieżących miasta. Warto w tym miejscu podkreślić, jak dużym zobowiązaniem dla samorządów jest oświata.

WIĘCEJ DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

W budżecie znajdują się środki na inne obszary funkcjonowania miasta. Na administrację publiczną przeznaczono ponad 10,54 mln zł, na gospodarkę komunalną 7,52 mln zł, na pomoc społeczną 6,93 mln zł, a na kulturę i sport 7,08 mln zł. Na współpracę z organizacjami pozarządowymi zabezpieczono 470 tys. zł. Zwiększono również środki przeznaczone na Budżet Obywateli Radzynia. W tym roku będzie to 33 tys. zł, czyli o 10 procent więcej. Mieszkańcy zyskają nieco większe możliwości realizowania pomysłów.

ROK INWESTYCJI

Rok 2026 zapowiada się jako bardzo intensywny pod względem inwestycji. Miasto przeznaczy na nie ponad 26,58 mln zł. Największym zadaniem będzie rewitalizacja Oranżerii, na którą zaplanowano 11,5 mln zł. Duże środki zostaną przeznaczone także na drogi. Niemal 10,64 mln zł trafi na ulice: Partyzantów, Lisowskiego, Chomiczewskiego, Warszawską i Wyszyńskiego. Ważną inwestycją będzie również pierwszy etap prac w parku przy Pałacu Potockich, wart 3,15 mln zł. W planach znalazł się także projekt „Bezpieczny e-Portal", którego koszt realizacji przekracza 813 tys. zł.

SZACOWANE WYNIKI KOŃCOWE

Aby zabezpieczyć wkład własny do inwestycji, miasto planuje zaciągnięcie kredytu w wysokości 5 mln zł. Na koniec 2026 roku przewidywana jest nadwyżka budżetowa w wysokości 1,77 mln zł, wynik operacyjny na poziomie 4,36 mln zł (dodatni wynik operacyjny to sytuacja, w której bieżące dochody miasta przewyższają wydatki) oraz 800 tys. zł wolnych środków, czyli pieniędzy niewydatkowanych w danym dniu na wykonywanie zadań oraz funkcjonowanie danej jednostki. Zadłużenie miasta ma wynieść 13,68 mln zł. **AM**

KALENDARIUM

3.01 pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta odbyła się XIII Noworoczna Gala Orkiestry Akordeonowej Arti Sentemo.

6.01 ulicami Radzynia Podlaskiego przeszedł po raz kolejny Orszak Trzech Króli. Razem z mieszkańcami udział w nim wzięli samorządowcy: Burmistrz Jakub Jakubowski, Zastępca Burmistrza Bożena Lecyk, Przewodniczący Rady Miasta Mariusz Szczygieł, a także Starosta Szczepan Niebrzegowski i Wójt Daniel Grochowski.

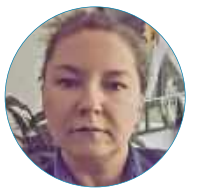
Od środy, **7.01,** Miejski Punkt Informacyjno-Konsultacyjny Programu Czyste Powietrze ponownie jest czynny w środy i czwartki od 8:00 do 15:00

9.01 Burmistrz uczestniczył w uroczystym przejściu na emeryturę Komendanta Powiatowego Policji w Radzyniu Podlaskim, Zbigniewa Krzosa

16.01 upływa termin zgłoszeń dla organizacji pozarządowych do otwartego konkursu ofert na realizację w 2026 roku zadań w zakresie upowszechnienia kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, sportu, krajoznawstwa i turystyki, działalności rozwijającej wspólnoty i społeczności lokalne.

FELIETONY I OPINIE

Gdy opinia udaje fakt



Napoleon był niski. To fakt czy opinia? Bonaparte miał 168-169 cm wzrostu, co plasowało go powyżej średniej dla mężczyzn we Francji. Skąd więc przekonanie, że był niski? Wszystko jest efektem angielskiej propagandy, która z obawy przed rosnącą francuską potęgą, rozpuszczała na temat cesarza Francuzów plotki o niskim wzroście. Robiła to tak skutecznie, że dziś uważamy to za fakt. W dobie Internetu i mediów społecznościowych jeszcze łatwiej pomylić fakty z opiniami. Dlatego tak ważne staje się umiejętne odróżnianie jednych od drugich.

Fakt jest twardy, nieporuszalny, operuje liczbami, danymi, datami. Opinia, nawet jeśli oparta na faktach, jest pełna subiektywnych odczuć, emocji. Fakt można sprawdzić, udokumentować, opinię – w najlepszym przypadku skonfrontować z inną opinią, jednak to nie sprawi, że stanie się prawdą.

Dziś często opinia traktowana jest jako fakt – zwłaszcza jeśli jest kategoryczna, napisana tłustym drukiem, z szeregiem wykrzykników. Prawda objawiona, o której „wszyscy wiedzą". Tak bardzo wiedzą, że zapominają o faktach, które powinny być fundamentem wszystkich treści. Opinie są ważne - mówią o nastrojach, o tym, co cieszy, co irytuje, czego się obawiamy, ale istotne i pomocne są wtedy, gdy idą ręka w rękę z faktami. Bez nich stają się tylko karykaturą rzeczywistości.

Joanna Brzyska

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Miejskie firmy szukają pracowników

Miejska Biblioteka Publiczna w Radzyniu Podlaskim prowadzi do 16 stycznia rekrutację na stanowisko związane z wykonywaniem prac bibliotecznych w Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie kierunkowe oraz doświadczenie w pracy w bibliotece lub w pracy z dziećmi. Równocześnie **Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji** poszukuje ratownika WOPR na pływalnię miejską, natomiast **Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej** prowadzi nabór na stanowisko konserwatora AKPiA (automatyka, kontrola, pomiar i aparatura). Osoby zainteresowane zatrudnieniem na wymienionych stanowiskach mogą zapoznać się ze szczegółami ofert na stronach internetowych poszczególnych instytucji oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta. Prosimy o przekazanie tych informacji wszystkim potencjalnie zainteresowanym kandydatom. **AM**

Odszkodowania za grunty pod S19 – spotkanie informacyjne

W związku z wydaniem przez Wojewodę Lubelskiego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na budowę drogi ekspresowej S19 na odcinku Kock-Radzyń Podlaski, informujemy, że **16 stycznia w godz. 11:00–18.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbędzie się spotkanie dla zainteresowanych mieszkańców w sprawie operatów szacunkowych do wykupu nieruchomości** na tym odcinku. **JB**

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Biała Podl./Gala BBG	0,5	2 403,00 zł	u
Specjalista ds. montażu mebli, Biała Podl./ DEKOR	1	4 806,00 zł	u
Pracownik magazynu, Biała Podl./DH ELA	1	4 806,00 zł	u
Kierownik/kierowniczka sklepu, Biała Podl./ DH ELA	1	6 000,00 zł	u
Asystent/ka prokuratora, Biała Podl./ Prokuratura Okręgowa	1	6 500,00 zł	u
Pracownik skupu złomu, Piszczac/RKNW	1	4 806,00 zł	u
Specjalista/ka inżynieryjno – techniczny, Biała Podl./AWF	1	8 500,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Międzyrzec/WIPASZ (K/M)	1	5 000,00 zł	u
Konserwator – mechanik, Międzyrzec/WIPASZ (K/M)	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Porosiuki	1	4 806,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/WIPASZ (K/M)	1	4 806,00 zł	u
Referent ds. administracji, Roskosz/OHP	1	4 806,00 zł	u
Robotnik budowlany, Czosnówka	1	4 806,00 zł	u
Pracownik ochrony, Biała Podl./KARABELA	1	4 806,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Biała Podl./RAMES		30,5 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./ Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocnik stolarza, Parczew/DREWDOM		31,5 zł/godz.	z
Pomocnik elektryka, Parczew	1	5 500,00 zł	u
Prowadzący kursy/trener/szkoleniowiec/ wykładowca, Jabłoń/ZSCKR		300 zł/godz.	z
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Opole/MK Mikro Energia	1	5 000,00 zł	u
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	5 500,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki spawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 806,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki plastycznej, Opole/MK Mikro Energia	1	4 806,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Parczewscy policjanci „odwiedzili" poszukiwanego, gdy spał.

Kryjówka w sąsiednim powiecie nie pomogła

Parczew: Poszukiwany przez radzyński sąd 40-latek został zaskoczony przez parczewskich kryminalnych, kiedy spał. Mężczyzna wyjechał z rodzinnych stron, by ukryć się przed wymiarem sprawiedliwości w sąsiednim powiecie.



Fot.KPP Parczew

Mężczyzna trafi na 8 miesięcy do zakładu karnego w związku z przestępstwem niealimentacji

40-latek z gminy Jabłoń ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości od ponad ośmiu miesięcy.

Mężczyzna poszukiwany był dwiema podstawami prawnymi. Pierwsza z nich to list gończy wydany przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim dotyczący przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, a konkretnie niealimentacji, gdzie wydano postanowienie o zatrzymaniu i osadzeniu w zakładzie karnym na okres 8 miesięcy. Druga podstawa to zarządzenie dotyczące ustalenia miejsca pobytu wydane przez Prokuraturę Rejonową w Parczewie.

- Zebrane przez mundurowych informacje wskazywały, że 40-latek ukrywa się w powiecie chełmskim. Kryminalni pojechali sprawdzić wytypowany adres. Jak się okazało, w domku letniskowym stojącym w głębi posesji spał mężczyzna, którego rysopis odpowiadał poszukiwanemu - przekazała młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie. - Policjanci weszli do środka i obudzili twardo śpiącego mężczyznę. Ich przypuszczenia okazały się słuszne. Poszukiwany 40-latek został zatrzymany. Był zaskoczony, nie spodziewał się, że zostanie namierzony przez policję. Oświadczył, że celowo wyjechał z rodzinnej miejscowości, nie utrzymywał kontaktu z bliskimi i ukrywał się, aby nie trafić do więzienia.

40-latek zostanie przekonwojowany do zakładu karnego, w którym spędzi najbliższe osiem miesięcy zgodnie z dyspozycją sądu.

Joanna Niećko

Horror podczas libacji. Dźgnął znajomego nożem, potem użył... widelca

Biała Podlaska: Sprawca zadał ciosy nożem pokrzywdzonemu, po tym kilkukrotnie uderzył go widelcem w brzuch w trakcie wspólnego spożywania alkoholu.



Fot. KMP Biała Podlaska

Za popełnione czyny grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3

W nocy z niedzieli na poniedziałek (4/5 stycznia) dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że mężczyzna został zaatakowany nożem przez swojego kolegę, z którym pił alkohol.

- Pokrzywdzony w obawie o swoje zdrowie wybiegł z mieszkania oraz zawiadomił policję. Powrócił do niego w obecności mundurowych. Wówczas okazało się, że agresor opuścił już miejsce zamieszkania pokrzywdzonego. Na miejsce wezwana została załoga karetki pogotowia, która udzieliła pomocy rannemu 34-latkowi - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci na jednej z ulic miasta zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi. Badanie wykazało w jego organizmie niemal 2 promile alkoholu. Miał nóż oraz nożyczki.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że tego dnia mężczyźni wspólnie z innymi osobami spożywali alkohol. W pewnym momencie doszło pomiędzy nimi do sprzeczki. Wówczas sprawca kilkukrotnie zadał ciosy pokrzywdzonemu nożem stołowym. Gdy 34-latek, broniąc się, wytrącił nóż agresorowi, ten kilkukrotnie uderzył go w brzuch widelcem. Dodatkowo agresywny mężczyzna w trakcie całego zdarzenia wypowiadać miał groźby pozbawienia życia wobec 34-latka, jak też obecnego na miejscu 20-latka - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzuty i został aresztowany. Za popełniony czyn grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Joanna Niećko

Oszuści zastawili pułapkę. Chciała sprzedać stolik, straciła pieniądze

Biała Podlaska: Ponad 2 tys. zł straciła 47-latka podczas sprzedaży stolika na jednym z portali ogłoszeniowych. Otrzymała od rzekomego nabywcy link, który miał potwierdzić sprzedaż.

W niedzielę (4 stycznia) do bialskiej komendy zgłosiła się 47-latka, która padła ofiarą oszustów. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że na jednym z portali ogłoszeniowych wystawiła do sprzedaży stolik. Krótko po wystawieniu skontaktowała się z nią osoba rzekomo zainteresowana zakupem.

- Mężczyzna poprosił o maila, na który miał rzekomo przesłać potwierdzenie płatności. W otrzymanej wiadomości było okienko „potwierdź sprzedaż". Gdy pokrzywdzona w nie kliknęła, wyświetliło się okienko pomocy konsultanta, gdzie zgodnie z poleceniem wpisała swoje dane. Po chwili otrzymała odpowiedź zwrotną, z której wynikało, że za chwilę skontaktuje się z nią konsultant banku, by zweryfikować jej dane. I rzeczywiście po chwili skontaktowała się z nią nieznajoma kobieta podająca się za pracownika banku. Powiedziała, że skoro pokrzywdzona pierwszy raz jest na tej stronie, należy przeprowadzić dwuetapową weryfikację. Dodała, że podczas weryfikacji aplikacja banku będzie zablokowana. Poprosiła również, by pokrzywdzona zalogowała się do swojej bankowości elektronicznej nie przez aplikację mobilną - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Wtedy miał nastąpić drugi etap weryfikacji. Rzekoma konsultantka poprosiła o kod BLIK, twierdząc, że weryfikacja przebiegła pomyślnie. Pokrzywdzona otrzymała limit w wysokości 1600 złotych. Na zakończenie rozmowy poprosiła o wygenerowanie drugiego kodu.

Pokrzywdzona postąpiła zgodnie ze wskazówkami rozmówczyni. Dopiero gdy sprawdziła swoje konto, okazało się, że sprawcy wykonali dwa przelewy na łączną kwotę ponad 2 tys. zł. Wówczas sprawę zgłosiła organom ścigania.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 9e3ea06416

Alarm w Lubelskim.

Cztery ogniska śmiercionośnej ptasiej grypy w kilka dni

Wysoce zjadliwa grypa ptaków ponownie uderza w województwo lubelskie. W pierwszych dniach 2026 roku potwierdzono już cztery ogniska groźnego wirusa H5N1 u drobiu, a służby weterynaryjne pozostają w stanie podwyższonej gotowości. Skala zdarzeń i tempo ich występowania budzą niepokój w całym regionie.

Trzy ogniska w trzech powiatach

Pierwsze ognisko wysoce zjadliwej grypy ptaków stwierdzono 2 stycznia 2026 roku w miejscowości Miłków (gmina Siemień, powiat parczewski). Choroba pojawiła się w gospodarstwie utrzymującym 13 199 kaczek rzeźnych.

Tego samego dnia potwierdzono drugie ognisko, tym razem w Lisiowólce (gmina Wohyń, powiat radzyński). Wirus H5N1 wykryto w stadzie liczącym 25 438 indyków rzeźnych, co czyni to zdarzenie jednym z największych ognisk na terenie regionu od początku roku.

Trzecie ognisko ujawniono 4 stycznia w miejscowości Wysokie (gmina Międzyrzec Podlaski, powiat bialski), gdzie zakażeniu uległo 8 876 kaczek rzeźnych.

8 stycznia podano informację o wykryciu czwartego ogniska wysoce zjadliwej grypy ptaków u drobiu. Chorobę wykryto w gospodarstwie komercyjnym, utrzymującym ok. 60 500 szt. indyków rzeźnych w miejscowości Bezwola (gmina Wohyń, powiat radzyński).

Po potwierdzeniu zakażeń Inspekcja Weterynaryjna niezwłocznie wdrożyła procedury likwidacyjne, mające na celu powstrzymanie dalszego rozprzestrzeniania się wirusa.

Gospodarka pod presją, pytania mieszkańców

Choć – jak podkreślają służby – zagrożenie dla ludzi jest niskie, skutki występowania ptasiej grypy mają przede wszystkim poważny wymiar ekonomiczny. Likwidacja stad, ograniczenia w handlu i straty producentów mogą odbić się na całym sektorze drobiarskim regionu, który od lat jest jednym z filarów rolnictwa w Lubelskiem.

Eksperci przypominają, że przypadki zakażeń ludzi zdarzają się niezwykle rzadko i dotyczą głównie bezpośredniego kontaktu z chorym drobiem.

Kto jest najbardziej narażony?

Największe ryzyko dotyczy:
- pracowników ferm drobiu,
- osób uczestniczących w likwidacji stad,
- osób mających niekontrolowany kontakt z padłym ptactwem.

Bioasekuracja kluczowa

Inspekcja Weterynaryjna podkreśla, że jedyną skuteczną metodą ochrony stad drobiu pozostaje ścisłe przestrzeganie zasad bioasekuracji. Dotyczy to zarówno dużych ferm, jak i mniejszych gospodarstw utrzymujących drób na własne potrzeby. Szczegółowe zalecenia publikowane są na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii.

OGNISKA PTASIEJ GRYPY

Miłków (gmina Siemień, powiat parczewski). Choroba pojawiła się w gospodarstwie utrzymującym 13 199 kaczek rzeźnych.
Lisiowólka (gmina Wohyń, powiat radzyński). Wirus H5N1 wykryto w stadzie liczącym 25 438 indyków rzeźnych.
Wysokie (gmina Międzyrzec Podlaski, powiat bialski), gdzie zakażeniu uległo 8 876 kaczek rzeźnych.
Bezwola (gmina Wohyń, powiat radzyński), zakażone około 60 500 sztuk indyków.

Apel do mieszkańców

Służby apelują, aby nie dotykać padłych ptaków, zarówno dzikich, jak i hodowlanych, oraz każdorazowo zgłaszać takie przypadki odpowiednim instytucjom. W rejonach objętych ograniczeniami obowiązują dodatkowe zasady bezpieczeństwa, których lekceważenie może skutkować konsekwencjami administracyjnymi.

kb

Liceum „Kościuszki” pożegnało swoją wieloletnią pracownicę Elżbietę Mościcką

Społeczność I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie z wyrazami szacunku i głębokiego żalu pożegnała śp. Elżbietę Mościcką – emerytowaną, wieloletnią pracownicę szkoły.

Zmarła przez lata swojej pracy była ważną częścią życia liceum, ciesząc się uznaniem dyrekcji, nauczycieli, pracowników oraz uczniów.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy i Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łukowie składają Rodzinie i Bliskim Zmarłej wyrazy szczerego współczucia, podkreślając, że śp. Elżbieta Mościcka na zawsze pozostanie w ich wdzięcznej pamięci.

Śp. Elżbieta Mościcka zmarła 1 stycznia 2026 roku w wieku 102 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 5 stycznia w Łukowie w kościele Przemienienia Pańskiego, po których nastąpiło przewiezienie Zmarłej na cmentarz parafialny.

W ostatniej drodze Zmarłej towarzyszyli najbliżsi: córka, synowie, synowe, wnuki oraz prawnuki, a także dalsza rodzina i znajomi.

mo

Żegnaj Mateusz. Wyrazy współczucia dla bliskich

Społeczność Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie pogrążyła się w żałobie po tragicznej wiadomości o śmierci Mateusza Makosza, ucznia szkoły.

Informacja ta poruszyła nie tylko dyrekcję, nauczycieli i pracowników placówki, ale także koleżanki i kolegów Mateusza, dla których był on ważną częścią codziennego życia szkolnego.

Mateusz zapisał się w pamięci społeczności szkolnej jako młody człowiek pełen wrażliwości, obecny w szkolnych murach nie tylko jako uczeń, lecz także jako kolega i przyjaciel. Jego nagłe odejście pozostawiło pustkę, której nie sposób wypełnić słowami. W takich chwilach szczególnie dotkliwie odczuwa się kruchość ludzkiego życia oraz bezradność wobec straty, która przychodzi niespodziewanie.

Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy szkoły oraz uczniowie składają Rodzicom, Rodzinie i Przyjaciołom Mateusza najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia. To czas ogromnego bólu i ciszy, w której trudno znaleźć ukojenie. Społeczność szkolna łączy się w żalu z najbliższymi zmarłego, myślami towarzysząc im w tych wyjątkowo trudnych dniach.

W obliczu takiej straty słowa często zawodzą. Jak pisał jeden z autorów: „Jest na świecie taki rodzaj smutku, którego nie można wyrazić łzami. Nie można go nikomu wytłumaczyć. Nie mogąc przybrać żadnego kształtu, osiada cicho na dnie serca jak śnieg podczas bezwietrznej nocy”. Ten cytat trafnie oddaje emocje, które dziś towarzyszą całej społeczności szkolnej - cichy, głęboki smutek i poczucie niesprawiedliwości losu.

Pamięć o Mateuszu pozostanie w sercach tych, którzy mieli okazję go poznać. Wspólnota Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie łączy się w zadumie i refleksji, oddając hołd zmarłemu uczniowi i zachowując go we wdzięcznej pamięci.

mp

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Wiesław Lipka 70 lat
zm. 27 grudnia, Biała Podl.

Zbigniew Chodnicki 78 lat
zm. 2 stycznia, Biała Podl.

Tadeusz Kowalski 88 lat
zm. 29 grudnia, Biała Podl.

Krystyna Łukjaniuk 89 lat
zm. 3 stycznia, Michałówka

Jan Bujnik 62 lata
zm. 30 grudnia, Huszcza Druga

Aniela Żuk 98 lat
zm. 4 stycznia, Łomazy

Jacek Lutyk 59 lat
zm. 31 grudnia, Biała Podl.

Krystyna Dorosz 86 lat
zm. 5 stycznia, Wólka Plebańska

Stanisław Łaszkiewicz 75 lat
zm. 31 grudnia, Biała Podl.

Czesława Kowieska 90 lat
zm. 5 stycznia, Huszcza Pierwsza

Józef Panasiuk 86 lat
zm. 31 grudnia, Huszcza

Janina Korwin 89 lat
zm. 7 stycznia, Biała Podl.

Andrzej Hryciuk 51 lat
zm. 1 stycznia, Pratulin

Krzysztof Józef Woliński 66 lat
zm. 7 stycznia, Rzeczyca

Stefania Miszczuk 84 lata
zm. 1 stycznia, Biala Podl.

Helena Prokopiuk 96 lat
zm. 5 stycznia, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Elżbieta Mościcka 102 lata
zm. 1 stycznia, Łuków

Krystyna Krasuska 91 lat
zm. 4 stycznia, Trzebieszów

Renata Ciołek 54 lata
zm. 2 stycznia, Szczałb

Marianna Radomyska 97 lat
zm. 6 stycznia, Łuków

Kazimiera Strzałek 80 lat
zm. 3 stycznia, Łuków

Krzysztof Nurzyński 67 lat
m. 7 stycznia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krzysztof Grenda 68 lat
zm. 1 stycznia, Kolano

Stanisław Szwaj 85 lat
zm. 6 stycznia, Jabłoń

Janusz Sutryk 69 lat
zm. 1 stycznia, Dębowa Kłoda

Janina Walicka 92 lata
zm. 7 stycznia, Suchowola

Janusz Szczęśniak,77 lat
zm. 2 stycznia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Zdzisława Duk 84 lata
zm. 2 stycznia, Radzyń

Marianna Ciężka 88 lat
zm. 8 stycznia, Radzyń

Edward Dąbrowski 80 lat
zm. 8 stycznia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 9e3ea06416

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

O Gali Arti Sentemo refleksyjnie

Tym razem nie będzie szpili. Dlaczego? Ponieważ za nami 13. już edycja wydarzenia, które na stałe wpisało się w kulturalny pejzaż miasta i regionu. Ogromna w tym zasługa Zbigniewa Czuryły – twórcy, dyrygenta i szefa Kameralnej Orkiestry Akordeonowej Arti Sentemo – ewenementu, czegoś, co wyróżnia się na tle codzienności, jest czymś niespotykanym, oryginalnym w skali kraju. Aktualny jej skład stanowią: Adam Dudek, Jakub Stefaniak, Jakub Mackiewicz, Stanisław Krupa, Jakub Palinowski, Marcin Mitura, Marcel Semeniuk, Anna Żurawska, Mateusz Golonka, Julia Drożdż i Justyna Czuryło-Tabor.

W sobotni wieczór, 3 stycznia br. sala widowiskowo-sportowa Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Radzyniu Podlaskim wypełniła się amatorami sztuki muzycznej na najwyższym z możliwych poziomie. Zagwarantowały go utwory zaaranżowane na 9 akordeonów, flet oraz instrumenty perkusyjne.



Fot. Andrzej Nowaczyk

Oni są w stanie zagrać dosłownie wszystko – od kolędowego poloneza „Bóg się rodzi” i uwertury Moniuszkowskiej „Halki” poprzez tanga Piazzoli, muzyczne ilustracje orientalne (te pod batutą Piotra Mitelskiego, który okresowo zastępował Zbigniewa Czuryłę) i filmowe („Złoto dezerterów”, „Janosik”, „Ogniem i mieczem”, „Bandyta”), walce (w tym „Nad pięknym modrym Dunajem”), po Straussowski Marsz Radetzki`ego i folklor.

Trzy słowa: elegancja, pasja i emocje cisną się pod pióro, gdy wspomnieć ten niezwykły wieczór wypełniony, wielobarwną przestrzenią dźwiękową. Na długie chwile początku nowego roku przenieśliśmy się bowiem do innego, lepszego świata. Sprawił to zespół, znany z niezwykłej ekspresji, wirtuozerii i muzycznej wrażliwości. Młodzi artyści zaprezentowali autentyczny kunszt, którym zachwycają od lat. Warto nadmienić, że drugą z trzech części koncertu wypełniło trio akordeonowe: Marcel Semeniuk, Stanisław Krupa i Marcin Mitura.

W programie znalazły się autorskie opracowania muzyki klasycznej i rozrywkowej – poza wymienionymi – M. Seibera, A. Kotelbey`a i innych. Muzyczne wrażenia potęgowały kolorowe wizualizacje, które przysporzyły wydarzeniu niezwykłej oprawy, podkreślając wyjątkową magiczność tego spotkania. Nie zabrakło w nich obrazów i zdjęć tutejszych – co podkreślał dyrygent – artystów: np. Urszuli Pietras, Tomasza Młynarczyka, Janusza Wliżły czy Ewy Grodzkiej.

Owacjom na stojąco nie było końca, bisom, zdaje się, też by nie było, gdyby nie konieczność. Nie liczyłem, ale co najmniej półtoratysięczna publiczność, oczarowana magią dźwięku wracała do domu „klaskaniem mając obrzękłe prawice” niczym w „Wade mecum” C. K. Norwida.

I jeszcze jedna refleksja. „Muzyka łagodzi obyczaje” powiedział niegdyś Jerzy Waldorff. Czy dla nas może oznaczać to, że uspokaja, że poprawia samopoczucie, że w pewien sposób uszlachetnia? A może nawet godzi? U progu roku 2026 warto skorzystać z okazji. Niech więc wybrani demokratycznie przedstawiciele nasi spokojnie pracują, niech odsunięci od władzy wnikliwie patrzą im na ręce, ale nie przeszkadzają. Za Poetą Kazimierzem Brodzińskim zawołam więc: „Czyńmy każdy w swym względzie, co każe duch boży, a całość sama się złoży”.

A nagrodzonemu podczas Gali „Złotym Krzyżem Zasługi” Zbyszkowi Czuryle – za jego serce, pracę, profesjonalizm i charyzmę – gratulujmy i dziękujmy chórem zgodnym i niezależnym od kierunku wiatru, który przypędził nas na ten wspaniały koncert.

Andrzej Kotyła

P.S.

A wiało z wielu stron! Szpili miało nie być i nie będzie, ale władzom – tym od wojewódzkich aż po tutejsze – podpowiem życzliwie. Nadal wspierajcie prawdziwą sztukę niezależnie od tego, skąd przychodzi i odkąd się wywodzi, bo ona – ta autentyczna – nie ma twarzy politycznej i niezależnie od tego – świecka czy sakralna, konserwatywna czy futurystyczna – nie jest ani prawicowa, ani lewicowa. Ona wnosi ład do naszych umysłów i serc i jest niezbędna do życia jak łyk świeżego powietrza. A jeśli kogoś w ferworze zdarzeń nie powitano dostatecznie godnie lub powitano za późno, to niech się nie obraża, bo w tym wydarzeniu na pierwszym planie jest zachwyt widowni, a nie to, gdzie kto siedzi i obok kogo.



Mówię, jak jest

Radzyń ma szczęście do muzyki

Sam bardzo lubię opowiadać np. turystom o roli i znaczeniu Karola Lipińskiego, jak to dość specyficzne hołdy składał mu sam Paganini. Ale - nie tylko przy okazji wspaniałego noworocznego koncertu - w gruncie rzeczy więcej dumy czuję z powodu Arti Sentemo i Szkoły Muzycznej maestro dyrektora Zbyszka Czuryły czy zasług Towarzystwa Muzycznego.

Przyjrzyjmy się sprawie bliżej. Owszem, np. fakt, że Lipiński urodził się w Radzyniu, to jest cudowny, kolorowy epizod, ciekawy przypis w historii polskiej muzyki, miły zbieg okoliczności, który i 250 lat później pozwala nam rozpocząć efektownie wykład o muzycznych tradycjach nad Białką. A po prawdzie urodził się, zagrał może kilka juwenilijnych kawałków i pojechał w świat, zanim ktokolwiek się zorientował, że mamy do czynienia z geniuszem. Dość podobnie w sumie było z radzyńskimi koneksjami pana Włodzimierza Nahornego, który po urodzeniu zabawił dość krótko. Głęboko zawsze doceniam, z jaką atencją i życzliwością odnosi się do tego elementu biografii, o czym świadczą jego pobyty nad Białką i okazywana nie tylko przy ich okazji głęboka serdeczność. Już inaczej jest z muzycznymi czarodziejami z rodziny Prejznerów, których protoplastą był zacny organista z Kąkolewnicy, a kilkoro innych członków klanu uczyło muzyki i tworzyło tutejszą kulturę oraz całe inteligenckie środowisko. Jedną z gałęzi owego okazałego drzewa był śp. Zygmunt Pietrzak, nie tylko dyrektor Szkoły Muzycznej, ale i twórca Towarzystwa Muzycznego, postać zupełnie pomnikowa.

Bez żadnych już wątpliwości za to naszym lokalnym, wymyślonym i wypracowanym na miejscu, umiejętnie korzystającym z dorobku tutejszych mistrzów powodem do chluby jest Arti Sentemo, zespół akordeonowy pod dyrekcją Zbigniewa Czuryły. Kilka razy byłem świadkiem jak nawet dość zorientowani słuchacze spodziewający się przyszkółkowego koncertu najzdolniejszych uczniów klasy „na harmoszcze” rozdziawiali gęby (dosłownie...). Bo nagle widzieli team wysoce wykwalifikowanych zawodowców wyposażonych w kapitalny warsztat i technikę, połączonych wspólnym rozumieniem muzyki. I wpatrzonych w Mistrza. Mistrza wyrosłego tutaj, w tutejszej szkole, umiejętnie wprowadzającego ją i jej uczniów w wielki muzyczny świat.

Cieszmy się z miłych zbiegów okoliczności, na które przecież w żaden sposób nie zasłużyliśmy ani nie mieliśmy na nie wpływu. Ale chwalmy się Czuryłą.

Dzięki wielkie Maestro.

Zbigniew Smółko



Radek z Radzynia

Pogoda, nie klimat

Warto zacząć, przypominając słowa wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej, czyli słynne „jak jest zima, to musi być zimno”. Przez kilka ostatnich sezonów grzewczych sporo oszczędzałem na opale. Śniegu było jak na lekarstwo, mrozu ze trzy dni każdego roku. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że klimat się zmienia, a spora grupa szkodników ogrodowych jest w stanie bezpiecznie przezimować i wiosną ruszyć do ataku. Sanki w garażu zardzewiały całkiem. Ciekawostka: średnia temperatura najzimniejszego miesiąca, czyli stycznia, to dla Warszawy około minus dwa stopnie. Czyli nocą chłodniej, a dzień na plusie.

Zerkam na prognozy i dziś w nocy ma spaść do prawie dziewiętnastu na minusie. Może się ta temperatura powtórzyć w nocy z poniedziałku na wtorek. Trzeba będzie donieść jeszcze jeden worek brykietu. Rachunki za ogrzewanie wzrosną, a to oznacza większe zyski w PEC. Spora szansa zatem, że prócz nagród dla załogi, starczy na dywidendę dla miasta, wtedy wszyscy skorzystamy. Kilka lat temu, wzorem Białej Podlaskiej, nasi ciepłownicy postanowili wymienić jeden z kotłów i zamiast węgla palić w nim słomą i zrębkami drzewnymi. Podobnoż ówczesny burmistrz przemielił ten pomysł w niszczarce, bo wunglem trza grzać. Dokumentacja kosztowała kilkadziesiąt tysięcy zł, ale kto by dziś wypominał emerytowi. Szczęście, że na kocioł węglowy nie zgodziła się ochrona środowiska i mamy w PEC gaz. Z kogeneracją, czyli dodatkową produkcją prądu. A skoro zimą fotowoltaika słabo działa, wiatraki skasowane przez prawych i sprawiedliwych nie obracają się na lichcińskich górkach, to lokalna spółka ciepłownicza zarabia kokosy na sprzedaży prądu zimą.

Stąd potem takie prezenty jak karoce ledowe na dziedzińcu pałacu.

Trzeba się cieszyć tegoroczną zimą, bo raczej bałwanów w kolejnych latach nie ulepimy za wielu.

PS 1.

Szykowane są kolejne zmiany w ustawie wiatrakowej, więc kmiecie z Licht może jeszcze zobaczą na kontach w banku korzyści z dzierżawy gruntów.

PS 2.

Mój dziadek, choć Grudzień, a nie Niewęgłowski, też z Licht, ale pole się żadne nie zostało w spadku. Biednym krawcem był, stąd widoków na zyski ze śmigieł brak.

Radosław Grudzień

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

Ale Meksyk! Ruszyła Liga Szachowa!



Oprócz zawodników z Radzynia, Lublina i Międzyrzeca Podlaskiego po raz pierwszy w zawodach wystartowała Meksykanka, p. Paulina Chavez Serrano. ¡Bienvenido, buena suerte!

W pierwszym turnieju nowej edycji MOSiR Ligi Szachowej zagrało 28 zawodników. Zwyciężył, wygrywając wszystkie partie - Andrzej Wisznicki (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe).

Grano siedem rund, wynik końcowy wliczany jest do rankingu FIDE.

Wyniki: 1. Andrzej Wisznicki, 7 pkt z 7 partii, 2. Andrzej Litwiniec 6, 3. Bartosz Walaszek 5 pkt (wszyscy RTS), 4. Michał Baranowski 4,5 pkt (SSz Cebularz Lublin).

Bezpośrednio po turnieju odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego, na którym na funkcję wiceprezesa wybrano Michała Bącika, zaś do zarządu wszedł Bartłomiej Piątkowski.

Zbigniew Smółko

Wygrana siatkarzy



Warto podkreślić znakomitą atmosferę na trybunach - bęben, piszczałki, sportowe okrzyki - naprawdę wielka klasa! Następny mecz w sobotę, 17 stycznia z SellBest Kraśnik

W pierwszym w tym roku meczu trzeciej ligi siatkówki Radzyński Klub Sportowy wygrał z AKS Karol KUL Lublin 3:1 (25:23, 25:23, 26:28, 25:21).

W pierwszych dwóch setach gospodarze mieli sytuację pod kontrolą, dopiero w końcówce akademikom z Lublina udawało się doskoczyć na dwupunktowy dystans. W trzecim secie miejscowi mieli nawet meczbola, ale ostatecznie przegrali „na przewagi". Trzeci set był bardzo wyrównany, prowadzenie się kilka razy zmieniało, ale końcówka należała do RKS. RKS jest na szóstym miejscu w tabeli z jednym punktem straty do Karola.

Zbigniew Smółko

INFORMATOR GMINY KOMARÓWKA PODLASKA

Nowe stawki, taniej za kompostowanie

PUK odbierze odpady z gospodarstw

Komarówka: Przez ostatnie dwa lata odbiorem odpadów komunalnych z terenu gminy Komarówka zajmowało się Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Międzyrzecu Podlaskim. Ta sama firma będzie kontynuowała świadczenie usług także w kolejnych latach.

Gmina Komarówka podpisała umowę z Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych w Międzyrzecu Podlaskim na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Wykonawca został wyłoniony w drodze postępowania przetargowego – PUK był jedyną firmą, która złożyła ofertę. Firma zaproponowała 496 tys. zł za odpady z gospodarstw domowych oraz 39 tys. zł za odbiór od innych podmiotów.

Zawarta umowa będzie obowiązywała w latach 2026–2027 i obejmuje kompleksową obsługę systemu gospodarowania odpadami na terenie gminy. Dzięki podpisaniu kontraktu mieszkańcy mogą liczyć na ciągłość odbioru odpadów zgodnie z obowiązującym harmonogramem oraz aktualnymi przepisami.

Jednocześnie wprowadzone zostaną zmiany w częstotliwości odbioru odpadów w okresie zimowym. Po uwagach mieszkańców, którzy sygnalizowali, że odbiór odbywa się zbyt rzadko, zdecydowano o wprowadzeniu zasady odbioru odpadów co miesiąc. Ma to poprawić komfort mieszkańców i usprawnić funkcjonowanie systemu w chłodniejszych miesiącach roku.

Rada gminy podjęła również decyzję o podwyższeniu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wprowadzono nowość – zniżkę w wysokości 2 zł dla mieszkańców kompostujących odpady biodegradowalne. Dotychczas takie rozwiązanie nie było w gminie stosowane.

Do końca roku mieszkańcy mieli czas na złożenie odpowiednich deklaracji, w których mogli wskazać, czy zamierzają pozostawiać odpady biodegradowalne w kompostowniku lub na pryzmie. Pojemniki do kompostowania nie będą wymagane – wystarczy wydzielone miejsce, pod warunkiem że proces ten nie będzie powodował uciążliwości zapachowych dla sąsiadów.

20 zł od osoby
nowa stawka

18 zł
w przypadku kompostowania

60 zł
przy braku segregacji

Jak podkreśla wójt gminy Komarówka Ireneusz Demianiuk, ulga ma zachęcić mieszkańców do przetwarzania bioodpadów we własnym zakresie i wykorzystywania ich do użyźniania gleby. – Z jednej strony chodzi o działania proekologiczne, a z drugiej o realne obniżenie kosztów ponoszonych przez samorząd – zaznacza wójt. Wyjaśnia, że zagospodarowanie odpadów z tzw. brązowych worków w instalacji w Adamkach jest coraz droższe, a dodatkowo z roku na rok przekazywane są tam coraz większe ilości bioodpadów. – To swoisty paradoks, że roślinne resztki są wywożone ze wsi, a przecież mogą stać się cennym nawozem – dodaje.

Samorząd liczy, że nowe rozwiązania pozwolą na bardziej racjonalne gospodarowanie odpadami oraz lepsze dostosowanie systemu do potrzeb mieszkańców w najbliższych latach.

Beata Malczuk

Pomoc niepełnosprawnym - praca i zarobek dla asystentów

Są pieniądze na wsparcie mniej samodzielnych mieszkańców

Komarówka: Gmina Komarówka Podlaska przystąpiła do realizacji kolejnej edycji programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością" na 2026 rok, finansowanego ze środków Funduszu Solidarnościowego. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ogłasza nabór osób chętnych do udziału w programie.

Program zapewnia wsparcie osobiste osobom niepełnosprawnym w codziennych czynnościach, prowadzeniu gospodarstwa domowego, przemieszczaniu się i uczestnictwie w życiu społecznym. Z tej formy pomocy mogą skorzystać dzieci od 2 do 16 roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz osoby dorosłe posiadające orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności.

Usługi świadczone przez asystenta są bezpłatne i przyznawane na podstawie indywidualnej oceny potrzeb uczestnika programu. W pierwszej kolejności wsparcie otrzymają osoby mieszkające samotnie lub w rodzinach, które nie mogą liczyć na pomoc innych osób, a także dzieci i osoby przebywające w rodzinnej pieczy zastępczej lub w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

168 300 zł
pozyskał samorząd na program „Asystent osoby z niepełnosprawnościami"

Zgłoszenia należy składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Komarówce Podlaskiej, ul. Wojska Polskiego 13, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30. Nabór potrwa do 20. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 83 353 54 81 lub mailowo: gops@komarowkapodlaska.org.

Beata Malczuk

Więcej sprzętu - sprawniejsze działanie służb ratowniczych

Gmina wzmacnia bezpieczeństwo mieszkańców

Komarówka: Gmina Komarówka Podlaska postawiła na bezpieczeństwo swoich mieszkańców i aktywnie realizuje zadania w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Celem programu zwiększenie gotowości gminy na reagowanie w sytuacjach kryzysowych.

Do końca 2025 roku gmina pozyskała dotacje w wysokości 268 429 zł, które zostały w pełni wykorzystane na realizację zadań związanych z ochroną ludności i obroną cywilną.

Środki z programu zostały przeznaczone na zabezpieczenie logistyczne i zapewnienie ciągłości dostaw oraz na edukację, szkolenia i rozwój bazy szkoleniowej. W ramach obszaru logistycznego zakupiono agregaty prądotwórcze, zbiornik na paliwo z dystrybutorem, a także radiotelefony nasobne i przewoźne oraz radiotelefon stacjonarny z zasilaczem. Natomiast w obszarze edukacji i szkoleń środki przeznaczono na szkolenia dla kierowców Ochotniczych Straży Pożarnych oraz na kształcenie osób wykonujących zadania związane z ochroną ludności i obroną cywilną, zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej z 5 grudnia 2024 roku.

Dzięki tym działaniom gmina nie tylko wzmacnia potencjał lokalnych jednostek ratowniczych, ale także zwiększa gotowość całej społeczności na wypadek sytuacji kryzysowych, takich jak pożary, powodzie czy awarie infrastruktury. Wójt gminy podkreśla, że inwestycje w sprzęt i szkolenia są kluczowe dla bezpieczeństwa mieszkańców i sprawnego funkcjonowania lokalnych służb ratowniczych.

Beata Malczuk

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

Drewniany dom spłonął doszczętnie.

Staruszka z poparzeniami w szpitalu

Puławska policja wyjaśnia okoliczności pożaru, do jakiego doszło w Chrząchówku w gminie Końskowola. Właścicielka z poważnymi oparzeniami trafiła do szpitala w Łęcznej. Przyczyny zdarzenia pomoże ustalić opinia biegłego z zakresu pożarnictwa.



Fot.KPP Puławy

Drewniany dom spłonął doszczętnie. Czego nie strawił ogień, zostało zalane wodą podczas akcji gaśniczej

Wszystko działo się w poniedziałkowe popołudnie 5 stycznia. Zgłoszenie o pożarze domu jednorodzinnego do służb wpłynęło tuż przed godz. 18.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zastali pożar domu jednorodzinnego drewnianego, jednokondygnacyjnego. W pożarze poszkodowana została właścicielka, która doznała poparzeń przy próbie samodzielnego gaszenia pożaru - informuje bryg. Emil Głogowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach.

86-latka została przewieziona do szpitala w Łęcznej. Na szczęście oprócz niej w środku nie było nikogo.

Na miejscu działania prowadziły dwa zastępy z jednostki ratowniczo - gaśniczej z puławskiej komendy oraz cztery zastępy OSP.

Czego nie zniszczył ogień, ucierpiało w akcji gaśniczej i zostało zalane wodą - sprzęty, wyposażenie, meble - wszystko zniszczone, nie nadaje się do użytku. Dzień po zdarzeniu na miejscu pożaru oględzin dokonał biegły z zakresu pożarnictwa.

- Od jego ustaleń w dużej mierze będzie zależało określenie przyczyny pożaru. Dom ogrzewany był drewnem i węglem za pomocą kuchni kaflowej. W pomieszczeniu kuchennym znajdowała się także kuchnia zasilana gazem z butli - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Z uwagi na to, że staruszka nie ma żadnej rodziny, obowiązek zapewnienia jej lokum spocznie na gminie. Jak informuje Mariusz Majkutewicz, burmistrz Końskowoli, po powrocie ze szpitala, w zależności od stanu zdrowia kobiety, zostanie umieszczona w Domu Pomocy Społecznej w Żyrzynie lub w zakładzie opiekuńczo-leczniczym.

Marta Pietroń

Obrobili trzy domy i mieszkanie. Złodzieje grasowali w sylwestra

Skorzystali z faktu, że właścicieli nie było. Zwinęli pieniądze i biżuterię.

„To nie te czasy. Teraz nie ma włamań, nikt nie trzyma pieniędzy w domu, więc co złodzieje mogliby zabrać? Telewizor? Każdy ma taki sam!"- można byłoby powiedzieć. A jednak. Osoby włamujące się do domów w dalszym ciągu nam zagrażają. Przekonali się o tym ostatnio mieszkańcy miejscowości Osiny w gminie Żyrzyn. W Sylwestra (31 grudnia) późnym popołudniem nieznany sprawca bądź sprawcy włamali się do trzech sąsiednich domów.

- Włamanie odkryła właścicielka jednego z nich, gdy wróciła do domu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Zginęły niewielkie ilości pieniędzy i biżuteria. Trwa szacowanie strat.

- Na miejscu policjanci zabezpieczyli ślady kryminalistyczne, które będą badane w ramach postępowania - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

W miniony czwartek, 8 stycznia do puławskiej komendy wpłynęło kolejne zgłoszenie o włamaniu. Tym razem do zdarzenia doszło w centrum Puław. Złodziej lub złodzieje w biały dzień włamali się do jednego z mieszkań na osiedlu Gościńczyk. Pod nieobecność właścicieli zrabowano, podobnie jak w Osinach, pieniądze i biżuterię. Sprawą zajęli się kryminalni.

Marta Pietroń

Nowe informacje w sprawie śmiertelnego pogryzienia mieszkańca Puław w Zielonej Górze

Zielonogórski sąd na wniosek prokuratury przedłużył areszt dla właściciela psów, które w październiku śmiertelnie pogryzły 46-letniego pana Marcina z Puław. To zdaniem śledczych ma zapewnić prawidłowy przebieg postępowania.

Spacer z tragicznym finałem

Wracamy do bulwersującej sprawy, którą jesienią ubiegłego roku żyła cała Polska.

Tragedia rozegrała się w niedzielę, 12 października w okolicach Zielonej Góry (woj. lubuskie). 46-letni puławianin był pracownikiem firmy transportowej. Dzień wcześniej zatrzymał się na MOP Racula przy trasie S3. Następnego dnia, zgodnie z prawem regulującym czas pracy kierowców, jeszcze nie mógł wyruszyć w dalszą drogę, dlatego postanowił wybrać się na grzyby do pobliskiego lasu. Mężczyzna jeszcze około południa miał kontakt z bliskimi, chwalił się im znalezionymi okazami, potem kontakt z nim się urwał. Okazało się, że podczas spaceru został zaatakowany przez trzy psy w typie owczarka belgijskiego. Resztkami sił zdołał wykręcić numer alarmowy 112 i wezwać pomoc. Znaleźli go policjanci. W krytycznym stanie trafił do Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Tam lekarze podjęli dramatyczną walkę o jego życie. Byli w szoku - jeszcze nie trafił do nich pacjent tak poraniony po ataku psów. Pan Marcin miał co najmniej 53 rany szarpane i gryzione. Mimo wysiłków lekarzy mieszkaniec Puław zmarł.

Psy uciekły ze strzelnicy

Psy, które bestialsko zaatakowały 46-latka, wydostały się ze strzelnicy, w pobliżu której spacerował. Posesja, z której uciekły, została zabezpieczona przez policjantów. Dokonano tam również szczegółowych oględzin z udziałem biegłego z zakresu dobrostanu zwierząt oraz biegłej z zakresu kynologii. Zdecydowano również o skierowaniu zwierząt na obserwację. Śledczy zlecili badania specjalistyczne, m.in. pod kątem dokładnego ustalenia ich rasy, określenia ich stanu fizycznego i psychicznego oraz oceny warunków, w jakich przebywały.

Właściciel z zarzutami i w areszcie

Właściciel psów to były policjant. W czwartek, 16 października mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzut spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyn ten zagrożony jest karą od pięciu lat pozbawienia wolności do kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Dzień później do sądu wpłynął wniosek o areszt dla 53-latka. Sąd przychylił się do niego i aresztował właściciela psów na trzy miesiące.

Jak informowała wówczas prokuratura, ustaliła, że to nie była pierwsza sytuacja, kiedy psy uciekły z posesji, a mieszkańcy okolicy skarżyli się na działanie tejże strzelnicy. Dlatego śledczy przyglądają się także jej działaniu. Chodzi m.in. o zasady funkcjonowania, przestrzeganie przepisów dotyczących bezpieczeństwa oraz zgodność prowadzonej działalności z obowiązującymi regulacjami.

Areszt przedłużony

W styczniu kończył się areszt dla właściciela psów, dlatego prokuratura wystąpiła do sądu o jego przedłużenie. Sąd przychylił się do wniosku i przedłużyła areszt dla mężczyzny o kolejne trzy miesiące. O tyle samo czasu wydłużona ma być również obserwacja behawioralna psów, które zaatakowały mieszkańca Puław.

Jak informuje prok. Ewa Antonowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze wszystko to ma na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu postępowania.

Marta Pietroń

Syn pod wpływem alkoholu groził rodzicom



Fot.KPP Opole Lubelskie

Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności

Opole Lubelskie: Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Poniatowej, który będąc pod wpływem alkoholu, groził swoim rodzicom pozbawienia ich życia. Odpowiadał już za przestępstwo znęcania się nad rodzicami, a teraz dodatkowo zlekceważył wydany przez sąd zakaz zbliżania się i kontaktowania się z bliskimi.

W minioną sobotę (3 stycznia) do dyżurnego opolskiej jednostki policji zadzwoniła przerażona kobieta, która poinformowała, że jej syn, będąc pod wpływem alkoholu, wszczął awanturę, jest agresywny oraz grozi jej i mężowi pozbawieniem ich życia.

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że mężczyzna niedawno opuścił zakład karny, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad bliskimi. Na miejscu interwencji policjanci zatrzymali agresywnego 36-latka, który miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Dodatkowo mundurowi ustalili, że do końca 2030 roku mężczyzna ma orzeczony przez sąd zakaz zbliżania się i kontaktowania się ze swoimi rodzicami - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

36-latek trafił do policyjnego aresztu. Sąd Rejonowy go aresztował.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 9e3ea06416

„Wierzejki" nie płaciły dostawcom na czas? UOKiK kontroluje zakład

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie wobec Zakładu Mięsnego „Wierzejki" J.M. Zdanowscy sp. j. z siedzibą w Płudach. Sprawa dotyczy podejrzenia nadmiernych opóźnień w regulowaniu zobowiązań finansowych wobec kontrahentów. Chodzi o kwoty przekraczające prawdopodobnie 2 miliony złotych.

UOKiK wydał oficjalne postanowienie, w którym ogłosił rozpoczęcie postępowania wobec firmy.

– Prezes Urzędu [...] postanawia wszcząć postępowanie w sprawie nadmiernego opóźniania się ze spełnianiem świadczeń pieniężnych przez Zakład Mięsny „Wierzejki" [...] w okresie trzech kolejnych miesięcy, tj. styczeń, luty, marzec 2025 r. – podaje UOKiK.

To oznacza, że urząd zamierza m.in. dokładnie sprawdzić: ile firma zalegała kontrahentom, jak duże były opóźnienia, ilu dostawców nie dostało pieniędzy na czas.

Zgodnie z ustawą

Kiedy firma „za bardzo" spóźnia się z płatnościami?

Ustawa mówi: Jeśli przez trzy miesiące suma zaległych lub spóźnionych płatności przekracza 2 miliony złotych, to mamy do czynienia z tzw. „nadmiernym opóźnianiem się".

Według UOKiK w przypadku Wierzejek mogło tak właśnie być.

W postanowieniu UOKiK pisze:

– Posiadane informacje wskazują na wystąpienie nadmiernego opóźniania się [...] a tym samym przekroczenie progu ustawowego [...] wynoszącego co najmniej 2 mln złotych.

Teraz UOKiK będzie szczegółowo sprawdzał dokumenty, faktury i płatności firmy. Może przesłuchiwać dostawców i analizować dane finansowe przedsiębiorstwa. Na obecnym etapie postępowanie ma charakter wyjaśniający, jednak jego wszczęcie oznacza przejście do właściwej fazy dowodowej. Spółka będzie zobowiązana do przedstawienia szczegółowej dokumentacji finansowej oraz dowodów regulowania zobowiązań wobec kontrahentów.

UOKiK zaznacza też, że na postanowienie o wszczęciu postępowania nie przysługuje zażalenie.

Jeśli okaże się, że „Wierzejki" faktycznie spóźniały się z płatnościami na dużą skalę, UOKiK może nałożyć wysoką karę, zobowiązać firmę do uregulowania zaległości, wymagać poprawy sposobu rozliczeń.

Co na to „Wierzejki"?

Od dłuższego czasu w Łukowie i powiecie krążą informacje o słabej kondycji firmy „Wierzejki", a niektórzy wręcz mówią, że „Wierzejki" upadają, zwalniają pracowników i zamykają sklepy.

O sytuację w firmie, a także kontrolę UOKiK-u zapytaliśmy Adama Zdanowskiego, współwłaściciela firmy „Wierzejki".

W Wspólnota: Dlaczego firma nie płaciła dostawcom w pierwszym kwartale 2025 roku? Skąd wzięły się te opóźnienia?

Adam Zdanowski: To ważne, by jasno to rozdzielić: firma nie uchylała się od płatności – wszystkie zobowiązania zostały zapłacone. W pierwszym kwartale 2025 roku wystąpiły jedynie przejściowe opóźnienia w regulowaniu części faktur. Był to efekt bardzo trudnej sytuacji rynkowej w branży mięsnej, w szczególności silnej presji wynikającej z masowego importu taniego mięsa z krajów Europy Zachodniej, który zaburzył rynek i obniżył rentowność wielu firm w całym sektorze. Jednocześnie rosły koszty energii, transportu i funkcjonowania zakładów. Jako rodzinna firma z wieloletnimi pracownikami podjęliśmy wtedy decyzje, które miały na celu utrzymanie ciągłości działalności i miejsc pracy. W tym okresie część płatności handlowych została przesunięta w czasie, ale nigdy nie doszło do trwałego niewywiązywania się z zobowiązań. Najważniejsze jest to, że dziś wszystkie należności z tamtego okresu są w pełni uregulowane, a firma funkcjonuje w stabilnej i bezpiecznej sytuacji finansowej.

W Wspólnota: Jak wygląda sytuacja Wierzejek wobec tego, co „się mówi", że „Wierzejki" upadają? Czy firma ma trudności finansowe i co już zrobiliście, żeby to naprawić?



Adam Zdanowski, współwłaściciel „Wierzejek":
Wszystkie należności z tamtego okresu są w pełni uregulowane, a firma funkcjonuje w stabilnej i bezpiecznej sytuacji finansowej

Adam Zdanowski: Informacje o tym, że „Wierzejki" upadają, to po prostu plotki, które - jak to często bywa - żyją własnym życiem, bo ludzie lubią sensacyjne historie. Nie mają one nic wspólnego z rzeczywistością. Firma funkcjonuje normalnie, prowadzi bieżącą sprzedaż, realizuje zamówienia i reguluje swoje zobowiązania. Efekty są bardzo wyraźne – firma ma dziś dużo zamówień, stabilne przychody i dobrą płynność, a sytuacja jest nieporównywalnie lepsza niż na początku roku. „Wierzejki" nie tylko działają, ale są realnie wzmocnione po przejściu przez trudny okres.

W Wspólnota: Jak opóźnienia w płatnościach wpłynęły na kontakt z rolnikami i dostawcami?

Adam Zdanowski: Oczywiście, że taka sytuacja budzi emocje – opóźnienia zawsze wprowadzają nerwowość i niepokój, zwłaszcza wśród ludzi, którzy żyją z terminowych rozliczeń. Były rozmowy, pytania To naturalne. Trzeba jednak podkreślić jedno: współpracujemy z tymi rolnikami i dostawcami od wielu lat. Przez cały ten czas budowaliśmy relacje oparte na zaufaniu i uczciwości, bo nigdy nie zostawiliśmy nikogo bez należnych mu pieniędzy. Dlatego, zamiast zrywać współpracę, strony rozmawiały, ustalały terminy i wspólnie przechodziły przez trudny moment. W efekcie współpraca została w zdecydowanej większości utrzymana, a po uregulowaniu zobowiązań relacje wróciły do normalnego, stabilnego trybu.

mo

Syreny postawiły na nogi część mieszkańców powiatu lubartowskiego

Prokuratura prześwietliła włączenie alarmu w powiecie. A wojsko rzeczywiście ostrzegło o zagrożeniu powiatu z powietrza

Z urzędu, po doniesieniach medialnych, prokuratura podjęła czynności mające na celu sprawdzenie, czy przy uruchamianiu syren alarmowych w Lubartowie i okolicach nie doszło do przestępstwa. Tymczasem wojsko potwierdza, że radary wykryły obiekt zagrażający powiatowi z powietrza.

Alarm w dziewięciu gminach. I afera

W sobotę, 6 grudnia, w powiecie lubartowskim zawyły syreny. Alarm o zagrożeniu z powietrza ogłoszono w dziewięciu gminach. Były to: Miasto Lubartów, Ostrów Lubelski, Uścimów, Firlej, Michów, Kamionka, Abramów, Jeziorzany, Niedźwiada. Alarm miał związek z wojną na Ukrainie, gdzie Rosjanie po raz kolejny przypuścili atak, m.in. przy użyciu dronów. Wkrótce alarm w powiecie lubartowskim odwołano.

WSP

> **Krzysztof Sokół,** prokurator rejonowy w Lubartowie
> *Czynności miały zweryfikować, czy doszło do celowego wprowadzenia w błąd instytucji publicznych*

> **ppłk. Jacek Goryszewski,** rzecznik DORSZ
> *Radary wskazały obecność niezidentyfikowanego obiektu powietrznego w rejonie pow. lubartowskiego, nadano komunikat o natychmiastowym zagrożeniu*

Okazało się później, że zagrożenia z powietrza dla mieszkańców powiatu lubartowskiego nie było. Sprawa wywołała ogromne zamieszanie. Komentował je m.in. minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. Z kolei wojewoda lubelski Krzysztof Komorski w stanowczych słowach oczekiwał od starosty lubartowskiego wyjaśnień.

- Dostałem informację i przyjmuję ją, że był to ludzki błąd. Natomiast nie mam dostatecznej wiedzy, dlaczego ten błąd został popełniony, co było jego powodem i jakie były motywacje - mówi Krzysztof Komorski.

Komunikat, sms i kod

Starosta Jan Sławecki w rozmowie ze „Wspólnotą" wyjaśniał, że na telefon pracowniczki Starostwa Powiatowego w Lubartowie 6 grudnia o godz. 4.44 z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego wpłynął komunikat: „realne zagrożenie z powietrza, polecenie uruchomienia radiotelefonów sieci alarmowania wojewody oraz prowadzenia nasłuchu". - Za pięć minut przyszedł sms o podobnej treści. Po czym na specjalnym nasłuchu pracownicy usłyszeli kod, który wskazywał, że powiat lubartowski ma zagrożenie z powietrza. Pracowniczka powinna wtedy zadzwonić do WCZK, żeby to ostatecznie potwierdzić. Zamiast tego, na podstawie wspomnianych komunikatów, powiadomiła osoby odpowiedzialne za uruchomienie syren - opowiadał nam starosta.

O godz. 6.14 potwierdzono informację, że syreny zostały uruchomione błędnie. Starosta zapewnia, że przeprowadził rozmowę z pracowniczką, która podjęła w tej sytuacji błędną decyzję.

Syreny pod lupą prokuratora

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie w związku informacjami medialnymi o uruchomieniu alarmu oraz wydźwiękiem zdarzenia, przeprowadziła we własnym zakresie, z urzędu, rozpoczęła czynności sprawdzające w kierunku art. 224a Kodeksu karnego.

„Kto, wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu" - brzmi ten przepis. Nawet do 15 lat pozbawienia wolności grozi temu, kto w ten sposób zawiadamia o więcej niż jednym zdarzeniu.

- Czynności miały zweryfikować, czy doszło do celowego wprowadzenia w błąd instytucji publicznych oraz do ustalenia, czy zostały wyrządzone ewentualne szkody na skutek tego zdarzenia - mówi Krzysztof Sokół, prokurator rejonowy w Lubartowie.

Czynności podjęte przez prokuraturę nie wykazały, by do uruchomienia alarmu doszło wskutek celowego wprowadzenia w błąd instytucji państwowych.

- Z ustaleń wynika, że na skutek alarmu nie wyrządzono jakichkolwiek szkód, a służby nie poniosły w związku z tym zdarzeniem realnych kosztów. Dlatego 26 grudnia ub.r. postanowiono odmówić wszczęcia śledztwa, wobec braku znamion czynu zabronionego - wyjaśnia prokurator Krzysztof Sokół.

Wirtualna Polska: Wojsko ostrzegało powiat lubartowski

Jak ustaliła Wirtualna Polska, 6 grudnia ub.r. wojsko rzeczywiście wysłało komunikat o zagrożeniu z powietrza.

„W związku z sytuacją zagrożenia przestrzeni powietrznej w rejonie powiatu lubartowskiego, w którym systemy radarowe wskazały obecność niezidentyfikowanego obiektu powietrznego, został nadany komunikat o natychmiastowym zagrożeniu. Po dokonaniu dalszej weryfikacji sytuacji i wykluczeniu zagrożenia przekazane wcześniej informacje zostały zaktualizowane, a potencjalne zagrożenie zostało wykluczone po około 20 minutach" - poinformował WP.pl ppłk. Jacek Goryszewski, rzecznik Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Dominik Smagała

eprasa.pl 9e3ea06416

Weronika wygrała 30 razy w zawodach stylistek rzęs

Nie spodziewała się, że jedno spotkanie może zamienić w pasję, która pochłania ją bez reszty do dziś. Zdobyła wiele nagród zarówno w Polsce, jak i za granicą. Poznajcie Weronikę Kłak - stylistek rzęs z powiatu puławskiego.



Weronika Kłak to 28-latka, która pochodzi z Bałtowa w gm. Żyrzyn. Od 2020 roku zajmuje się stylizacją rzęs. Przez ostatnie 6 lat zdobyła ponad 30 nagród zarówno w Polsce, jak i za granicą. Obecnie zamierza skupić się na sędziowaniu podczas mistrzostw oraz prowadzeniu szkoleń

Wygrana motorem do działania

Weronika ma obecnie 28 lat i pochodzi z Bałtowa w gm. Żyrzyn, mieszka w Puławach. Po ukończeniu szkoły średniej studiowała pracę socjalną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 6 lat temu rozpoczęła się jej przygoda ze stylizacją rzęs. Jak wspomina w rozmowie z nami, pojechała na szkolenie do Warszawy trochę z przypadku. Jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę.

- Pamiętam, że wzięłam udział w konkursie na Facebooku, w którym można było wygrać zniżkę na szkolenie. Okazało się, że wygrałam, więc postanowiłam spróbować. Pojechałam na miejsce i od razu bardzo mi się spodobało. Gdyby nie ta wygrana, pewnie nigdy nie zajęłabym się stylizacją rzęs, a dziś mija już piąty rok mojej pracy w tym zawodzie. Można powiedzieć, że była to miłość od pierwszego wejrzenia. Wiedziałam, że chcę iść w tym kierunku, choć wymagało to czasu i zaangażowania. Początki były trudne, bo studiowałam i pisałam pracę licencjacką. Po obronie zdecydowałam, że chcę zostać stylistką na pełen etat - opowiada Weronika.

> Nie spodziewałam się, że osiągnę aż tak wiele w tak krótkim czasie. Założyłam sobie na początku, że chciałabym zdobyć 10 pucharów, to wydawało się wtedy ogromnym wyzwaniem

Jej typowy dzień pracy jako stylistki rzęs wygląda różnie. Na brak obowiązków nie narzeka.

- To zależy od dnia. Czasem pracuję z klientkami, wykonując stylizacje, a czasem prowadzę szkolenia dla kursantek. Zdarza się, że pracuję ponad osiem godzin - dodaje stylistka.

28-latka opowiada także o nadchodzących trendach w perspektywie kolejnych miesięcy.

Weronika prowadzi dwa fanpage"e, podczas których pokazuje prace. Dodatkowo można się z nią umówić na wizytę:
Facebook - Lashartist Weronika Kłak
Instagram - weronikaklak.lashartist

- Obecnie modne są stylizacje „poszarpane", nierówne. Kiedy zaczynałam swoją przygodę, to dążyło się do perfekcyjnej równości, a dziś trend jest odwrotny - naturalność i efekt delikatnego „roztrzepania". Popularne są też efekty niestandardowe, jak tzw. liner, czyli złudzenie kreski. Ja jako stylistka nie toleruję bardzo długich rzęs. Jest to bardzo niebezpieczne i może doprowadzić do trwałych uszkodzeń rzęsy naturalnej. Lubię naturalne i delikatne stylizacje. Jest to odpowiedzialna praca, podczas wykonywania jestem skupiona na tym, co robię. Zabieg trwa zwykle od półtorej do dwóch godzin - opowiada Weronika.

Z jakimi problemami z rzęsami najczęściej zgłaszają się do niej kobiety?

- Najczęściej przychodzą ze źle wykonaną stylizacją - często czują dyskomfort lub ból. Zdarzają się zaniedbane rzęsy, zarówno z winy stylistki, jak i klientki. Częstym problemem jest brak higieny. Trzeba pamiętać o tym, że rzęsy myje się codziennie - tłumaczy.

Planowała 10 pucharów, zdobyła 30

Po wielu miesiącach pracy i szlifowania fachu Weronika postanowiła pójść o krok dalej i wystartować w zawodach w stylizacji rzęs.

- Zawody przebiegają bardzo różnie. Mistrzostwa można podzielić na dwa typy: on-line i stacjonarnie. W wersji internetowej wysyła się zdjęcia prac, co daje mniejszą adrenalinę. Zawody stacjonarne to już inny kaliber. Człowieka dopada duży stres, chaos i ogromna adrenalina. Z drugiej strony to fajne uczucie, bo można się oderwać od pracy. Moje pierwsze zawody odbyły się w Warszawie w 2023 r. Pojechałam do stolicy, żeby się tam sprawdzić. Pamiętam, że ogromnie się stresowałam, nie wiedziałam, z czym to się je, ale tę imprezę wspominam bardzo dobrze. Poznałam tam dużo ciekawych i wspaniałych osób. Zdobyłam kilka pucharów i wyróżnień. Byłam przeszczęśliwa, że mi się udało ciężką pracą osiągnąć sukces. Postanowiłam kontynuować starty. Pierwsze moje mistrzostwa za granicą były w Rzymie pod koniec 2023 r. Nie znając języka włoskiego, stwierdziłam, że nie mam nic do stracenia i poleciałam tam. Te zawody mocno się różniły, bo one były bardzo prestiżowe. We Włoszech pojawiło się około 150 stylistek z różnych państw. Im więcej osób, tym większa konkurencja. Miałam takie podejście, że Włoszki robią gorsze rzęsy, a mi się uda. One są bardzo zawzięte i bardzo zdyscyplinowane, gdyż przygotowują się u sędzin, które sędziują. Robiłam wszystko, żeby zgarnąć jak najwięcej pucharów, ale finalnie udało się zdobyć jeden puchar oraz wyróżnienie, z którego byłam dumna. Mistrzostwa za granicą traktowałam trochę jako wakacje, bo z jednej strony zwiedzałam, a z drugiej brałam udział w turniejach. Zachęcam wszystkie stylistki, żeby spróbowały swoich sił w mistrzostwach - mówi Weronika.

Za mieszkanką powiatu puławskiego już niejedne zawody. Obecnie jest 30-krotną zwyciężczynią w mistrzostwach. Czy spodziewała się takiego sukcesu w tak krótkim czasie?

- Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się, że osiągnę aż tak wiele w tak krótkim czasie, chociaż od początku byłam bardzo zdeterminowana. Założyłam sobie na początku, że chciałabym zdobyć 10 pucharów, to wydawało się wtedy ogromnym wyzwaniem. Kiedy przekroczyłam tę liczbę, postawiłam poprzeczkę wyżej. Moim celem stało się 20 wyróżnień. Później licznik zatrzymał się dopiero na 30 nagrodach i wyróżnieniach. Wciąż startowałam w kolejnych mistrzostwach, nie odpuszczałam. Efekty, jakie przyszły, naprawdę przerosły moje najśmielsze oczekiwania - opowiada stylistka.

Jej usługi są skierowane głównie do kobiet. Czy zdarza się, że mężczyźni też umawiają się na wizyty?

- U mnie nigdy nie pojawił się żaden mężczyzna, jednak panowie jak najbardziej uczestniczą w mistrzostwach jako modele, gdzie wykonuje się im stylizacje rzęs. Mi zdarzyło się uczestniczyć raz w takiej konkurencji, to się zdarza, ale bardzo rzadko. Gdy panowie słyszą o rzęsach, to od razu mówią stop - mówi Weronika.

Teraz skupia się na sędziowaniu

28-latka nie tylko brała udział w mistrzostwach. Okazuje się, że zdarzyło jej się sędziować podczas zawodów. Jak to wygląda od kulis?

- To jest zupełnie inna strona medalu. W konkursach on-line praca sędziego polega na szczegółowym analizowaniu dziesiątek, a czasem setek zdjęć, które nadesłali uczestnicy. Wymaga to dużej cierpliwości, skupienia oraz dokładności. Zawody stacjonarne wyglądają natomiast zupełnie inaczej. Cały dzień spędza się na sali, pracując w szybkim tempie, ponieważ konkurencje są podzielone na czas i trzeba reagować natychmiast. Ocenia się modelki, przygląda wykonanym stylizacjom, weryfikuje poprawność techniczną i zgodność z kryteriami - tłumaczy Weronika. Stylistka w ubiegłym roku miała okazję stacjonarnie oceniać prace m.in. w Rumunii.

- Było to dla mnie wyjątkowe doświadczenie. Do Rumunii zostałam zaproszona, gdy startowałam w mistrzostwach na Malcie. To właśnie tam zdobyłam najwięcej pucharów. Próbując uzyskać zdjęcia swojej modelki z mistrzostw, napisałam do paru sędzin, które je oceniały. Jedna z tych osób okazała się organizatorką rumuńskich zawodów, która bardzo mnie doceniła oraz pochwaliła i zaproponowała mi udział w Rumunii w roli sędziego, na co się zgodziłam. Sam pobyt wspominam miło, z organizatorką mówiłyśmy w języku angielskim. Inaczej było z pozostałymi osobami. W Rumunii część osób nie mówi w tym języku. W Polsce sędziować będę w tym roku we Wrocławiu i Koninie - dodaje stylistka.

Okazuje się, że pomimo sukcesów, 28-latka nie zamierza kontynuować udziału w mistrzostwach.

- Jako uczestniczka już nie będę brać udziału, ponieważ obecnie jestem sędzią. Wyglądałoby to nieprofesjonalnie. Wiem, jak to się ocenia, wiem, co jest ważne, żeby wygrać oraz wiem, jak to wygrać. Byłoby to nie fair. Teraz występuję już tylko w roli sędziego, otrzymuję podziękowania i wyróżnienia z tego tytułu. Równolegle prowadzę liczne szkolenia, na które zgłasza się wiele osób. Daje mi to ogromną satysfakcję - kończy Weronika.

Dominik Kęsik

WSP

eprasa.pl 9e3ea06416

Witamy na świecie



Marianna Duda z tatą, Wola Chomejowa
ur. 6 stycznia, g. 13.42; 3490 g, 56 cm
Rodzice: Marta, Damian



Amelka Aftyka, Szczekarków
ur. 7 stycznia, g. 18.09;
3300 g, 52 cm
Rodzice: Aleksandra, Arkadiusz



Tymon Siwek, Kock
ur. 3 stycznia, g. 5.57;
3170 g, 57 cm
Rodzice: Kinga, Marcin



Liwia Brygoła, Stara Wieś
ur. 6 stycznia, g. 22.40;
3750 g, 57 cm
Rodzice: Paulina, Radek



Ignacy Zalech, Olszewnica
ur. 8 stycznia, g. 12.49; 4070 g
Rodzice: Ewelina, Michał
Rodzeństwo: Aleksy





Marcel Barszcz, Bystrzyca
ur. 7 stycznia, g. 7.25;
4220 g, 57 cm
Rodzice: Paulina, Mateusz
Rodzeństwo: Mikołaj, Pola



Jan Borówka z tatą, Nowy Uścimów
ur. 7 stycznia, g. 12.22; 3068 g, 57 cm
Rodzice: Martyna, Artur

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt szuka domu dla Gacka

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt opublikowało ogłoszenie dotyczące swojego nowego podopiecznego. Gacek to młody, około półroczny piesek, ważący niespełna 8 kilogramów, który pilnie potrzebuje domu tymczasowego lub - najlepiej - stałego.

Jak podkreślają wolontariusze, Gacek jest wesoły, przyjacielski i bardzo spragniony kontaktu z człowiekiem. Lubi zabawę, ruch i bliskość, a najlepiej odnajdzie się w domu, w którym będzie traktowany jak pełnoprawny członek rodziny. Potrzebuje poczucia bezpieczeństwa, stabilności i opieki, która pozwoli mu spokojnie dorastać.

Stowarzyszenie zwraca uwagę, że w takich przypadkach czas ma ogromne znaczenie - dom tymczasowy może uratować życie, a dom stały daje szansę na szczęśliwą przyszłość.

Osoby zainteresowane pomocą lub adopcją proszone są o bezpośredni kontakt ze Stowarzyszeniem Milejów Dla Zwierząt, które prowadzi sprawę i udziela wszelkich informacji dotyczących Gacka.

Grzegorz Kuczyński



Fot. Milejów dla zwierząt

Gacek to młody, około półroczny piesek, ważący niespełna osiem kilogramów, który pilnie potrzebuje domu tymczasowego lub stałego

Złóż życzenia dla Babci i Dziadka w tygodniu Wspólnota

Zbliża się Dzień Babci i Dziadka! W tym szczególnym dniu zaskocz swoich bliskich wyjątkowym prezentem w postaci życzeń w naszym tygodniku!

Wyślij życzenia swoim Dziadkom z okazji ich święta, a my opublikujemy je w najbliższym numerze Wspólnoty (w sprzedaży 20 stycznia).
Długość: maksymalnie dwa zdania. Do życzeń dołącz informacje: imię i nazwisko autora życzeń, imiona i nazwiska dziadków, miejscowość zamieszkania dziadków (bez pełnego adresu!).
Możesz dołączyć jedną fotografię dziadków.
Zgłoszenia wysyłajcie do piątku, 16 stycznia do godz. 16 na adres: kontakt@24wspolnota.pl! W tytule wiadomości wpisz: Życzenia do gazety.
Zapraszamy!

Ewa Jaszczak



POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania!

Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Śnieguś, Ewelina Choma, Zaróbka



Bella, Cezary Nowicki, Łuków



Afgan, Aleksandra Mrozowska, Lubartów

eprasa.pl 9e3ea06416

Łukowski starosta na moskiewskim Kremlu - Paweł Mniszech (ok. 1585 - 1616)

Szalona awantura właścicieli Łukowa i Radzynia

To była jedna z takich historii, że od początku wiadomo było, że najpewniej uczestnicy wrócą albo bardzo bogaci, albo bardzo nieżywi. Pomysł osadzenia na moskiewskim tronie kanciarza podającego się za cudem ocalonego syna Iwana Groźnego Dymitra poruszył wyobraźnię kilku polskich magnatów w początkach XVII wieku. Na ich czele kroczyli między innymi Jerzy, Jan (były starosta łukowski), Stanisław i Paweł Mniszech (ówczesny starosta łukowski). Carycą miała zostać zaś Maryna, córka Jerzego i bratanica Mikołaja, pochowanego w Radzyniu Podlaskim.



Jednym z najciekawszych zabytków regionu jest nagrobek Mikołaja Mniszcha (młodszego) w kościele Świętej Trójcy w Radzyniu Podlaskim. Nad leżącym rycerzem mamy scenę pokazującą innych członków rodu

Pierwszym przedstawicielem wywodzącego się z Moraw rodu Mniszchów, który swoje losy związał z Polską, był Mikołaj (ok. 1484 - 1553) piszący się „z Wielkich Kończyc", herbu własnego Mniszek. Jego protektorem na dwór królewski był kanclerz koronny Krzysztof Szydłowiecki. W otoczeniu Zygmunta Starego i królowej Bony widzimy go w 1530 roku. Dzięki zawartemu w 1539 roku małżeństwo z Barbarą Kamieniecką skoligacił się z wieloma znakomitymi polskimi rodami. Pozycja społeczna znajduje szybko potwierdzenie w majątkowej.

Panowie na Łukowie i Kozimrynku

Pisze Halina Kowalska, autorka poświęconego mu artykułu w Polskim Słowniku Biograficznym: „Do starostwa łukowskiego, z którego starał się uzyskać jak największy dochód poprzez podnoszenie pańszczyzny, wykupienie wójtostwa w Łukowie, arendę ceł i czopowego, wykup młynów, doszła mu w r. 1540 dzierżawa królewskiego miasteczka Kozirynek (Radzyń Podlaski) wraz z należącymi doń wsiami. Dn. 1 VIII 1548 Zygmunt August połączył zapisy Mniszcha na Łukowie i Kozimrynku w ogólną sumę 6 462 złp. wliczając w nią gratyfikację z tytułu nakładów poniesionych przez Mniszcha po pożarze miasta i dworu oraz z racji wydatków na lokowanie nowych wsi z folwarkami, a w kilka dni później nadanie to zostało umocnione przyznaniem Mniszchowi oraz jego żonie i najstarszemu synowi dożywocia". Za nadaniami tymi staje w dużej części świetna relacja z Boną. W 1537 roku królowa wykupiła dobra wokół Łukowa i Radzynia od rodziny Kaznowskich i przekazała je Mikołajowi, co było zresztą niemałym skandalem. Kolejnym jego patronem został Zygmunt August, po którego stronie stanął w czasie konfliktów z matką po śmierci jego ojca. Potrafił też zadbać o losy swoich trzech synów. Jan odziedziczył m.in. starostwo łukowskie, które potem porzucił na rzecz innych, intratniejszych majątków. Jerzy i Mikołaj zaś, pod skrzydłami przyjaciół ojca, rozpoczęli dworską karierę przy boku młodego króla.

Votum za grzechy rodziny

O okolicznościach zbudowania kościoła Świętej Trójcy w Radzyniu Podlaskim pani Anna Wasak na stronie Urzędu Miasta Radzyń Podlaski pisze tak: „...w 1612 trzeci brat – Jan (zm. 1612), starosta łukowski zaczął wznosić murowany kościół na miejscu drewnianego (obecnie pw. Trójcy Świętej), który jest wotum przebłagalnym za grzechy rodziny". Jest to rzeczywiście świątynia wyjątkowej urody, gdyby jednak pan Jan i kończący inwestycję Andrzej Mniszech (skądinąd również niezły gagatek...) zechcieliby rzeczywiście tą drogą wyrównać niebiańskie rachunki, gdzieś na pograniczu Ziemi Łukowskiej i Podlasia stanęłoby coś o rozmiarach Bazyliki Świętego Piotra.

Dwie historie dworskich łajdactw Jerzego i Mikołaja są powszechnie znane i szeroko opisane zarówno przez współczesnych, jak i historyków.

Wokół królewskiej miłości

Pierwszą z nich jest afera Barbary Giżanki. Królewscy pokojowcy, widząc rozpacz Zygmunta Augusta po śmierci Barbary, wpadli na pomysł zdobycia wpływu na plany i czyny króla za pomocą podsunięcia mu nowej kochanki. Nie było to zadanie specjalnie skomplikowane, bo powiedzieć, że król był kobieciarzem - to nic nie powiedzieć... Nic też nowego: podobnych manewrów historia widziała tysiąc: takich spraw jak dobór monarszej miłośnicy nikt mądry nie pozostawi przecież przypadkowi. Mniszchowie poszli jednak dalej. Mikołaj dostrzegł, że jego własna aktualna kochanka, odbywająca akurat nowicjat u bernardynek (w tym czasie dziewczęta - znowu eufemizm - rokujące poważne problemy wychowawcze często próbowano naprowadzać na dobrą drogę pobytem w klasztorze, zwykle nie działało).

Siedemnastoletnia, śliczna i nader towarzyska Barbara Giżanka, jest na tyle podobna do zmarłej królowej, że łatwo może pomóc w wywieraniu wpływu na monarchę. Mniszech zazdrosny nie był.

Wedle dość popularnej, acz nie do końca udowodnionej wersji, dodatkowo do operacji zatrudniono jednego z zaludniających ówczesny Wawel podejrzanych magów, Niemca Lorenza Duhra (w Polsce przeszedł do legendy jako Jan Twardowski, ten od lotów na Księżyc i karczmy Rzym...).

Hochsztapler pomógł im zainscenizować widowisko, w trakcie którego w zwierciadle z czarnej stali, przy blasku jednej świecy i dymie, cierpiącemu Zygmuntowi Augustowi Giżankę zaprezentowano jako ducha Barbary Radziwiłłówny. Po kilku tygodniach reżyserowie tego widowiska napomknęli królowi, że spotkali w Warszawie dziewczynę bardzo podobną do Barbary...

cdn.

Zbigniew Smółko

Z Księgi Pamięci Ryk (cz. IV) - relacje z nieistniejącego świata

Mapa przedwojennych Ryk – wokół kościoła i księżowskiego sadu

Spisana na początku lat siedemdziesiątych XX wieku Księga Pamięci Ryk zawiera relacje tamtejszych Żydów, którzy opuścili miasto przed II wojną światową, albo tych bardzo nielicznych, którym udało się ją przeżyć. Stanowi bezcenny zbiór opowieści o codzienności, szczegółach, osobach, stosunkach między grupami ludności, historii i historyjek, zwykle wzruszających, czasem strasznych, bywa, że zabawnych, zawsze interesujących.

Dobrym przewodnikiem po dawnych Rykach jest np. opis Majlecha Derfnera „Żydowskie Ryki" umieszczony w dziale „Życie społeczne" (jego wcześniejszą część przedstawiliśmy w poprzednim numerze).

Plac do palanta

Jeszcze dalej na zachód od stawu Skalskiego był duży plac zwany unter shabosin (z jidysz: „pod szabatem", nazwa nie do końca zrozumiała - przyp. ZS), w którego podziemiach przechowywano przykryty słomą lód. Plac zaś często był używany przez starszą młodzież do gier, z których najpopularniejszy był palant. Gra polegała na odbijaniu piłki pałką i łapaniu jej w locie. Czasem rozbijała ona jakieś okno, dostarczając pracy szklarzowi. Niepisane prawo absolutnie zabraniało powiedzenia właścicielowi okna, kto odpowiada za jego szkodę.

Wyścigi po księżowskie jabłka

Dalej ciągnął się cienisty ogród księżowski, w którym rosło dużo owocowych drzewek takich jak: jabłka, gruszki i śliwki. Rozbrykane dzieciaki zrywanie owoców ze skrajnych drzew traktowały jak swoisty sport.

Na końcu ogrodu była księżowska studnia. Nie chodzono do niej po wodę codziennie, bo było za daleko, ale wielu Żydów chodziło tam często, dlatego że była lepsza do gotowania herbaty, bo czystsza i smaczniejsza niż woda ze studni na Rynku.

Za księżowskim sadem droga wiodła w prawo, na północną część osady (w oryginale słowo shtetl oznaczające żydowskie miasteczko - przyp. SZ). To było przedmieście, zamieszkane przez chrześcijan: rzemieślników, furmanów, drobnych handlarzy i biedniejszych rolników.

Kościoły w oczach żydowskiego dziecka

Na ulicy Łukowskiej stoi stary katolicki kościół. Stary, ale ładny, w bizantyjskim stylu z wielką kopułą. Otoczony jest gęsto kasztanami i ogrodzony żelaznym płotem o wyjątkowym wyglądzie (tutaj ewidentnie Derfnera zawiodła pamięć: zburzony w 1940 kościół św. Jakuba mieszczący się w rejonie dzisiejszej ulicy Szkolnej/Poniatowskiego nie miał cech bizantyjskich, a na pewno kopuły. Warto dostrzec, że autor nie wspomina nic o wystroju wnętrza - przyp. ZS). Przed kościołem, w kierunku ulicy Łukowskiej, na wysokim postumencie jest rzeźba Jezusa w patetycznej pozycji, w cierniowej koronie i dużymi gwoździami w nogach. Ulica Łukowska od starego kościoła aż do szosy warszawskiej jest zamieszkana zarówno przez Żydów, jak i przez chrześcijan. Większość z nich to kupcy. Również w tej części ulicy mieściła się szkoła.

W północno-zachodniej części miasta, tuż za szosą warszawską (dzisiaj ulica Warszawska - przyp. ZS) dominuje nowy kościół katolicki. Jest to wielka budowa z czerwonej cegły. W odróżnieniu od starego jest w stylu gotyckim. Ma dookoła ostre wieżyczki, a pośrodku wysoką wieżę, która wbija się w niebo.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Księga Pamięci Ryk (oryginalny tytuł w jidysz „Yizker-bukh tsum fareybikn dem ondenk fun dem horevgevorener Yidisher kehile Ryki") wydana została w 1973 roku w Tel-Avivie przez pana Szymona Kanca. Na polski z czeskiego przełożył ją pan Andrzej Śliwka, opierając się na przekładzie z jidysz na czeski M. Dunayewskiego. Cytowane fragmenty oparte są o to tłumaczenie z uwzględnieniem różnic wynikających z tekstu angielskiego będącego wynikiem przekładu z jidysz dokonanego przez p. Blumę Lederhendler.

eprasa.pl 9e3ea06416

Katarzyna z Potockich Kossakowska (ok. 1720 - 1803) - ciotka radzyńskich Potockich (cz. IV)

„Wielka Mądrocha" na radzyńskich włościach

W małżeństwie Eustachego Potockiego (1720-1768) i Marianny z Kątskich (1722-1768) spotkały się wielkie ambicje polityczne i znaczna fortuna z jeszcze większą fortuną.

Ostatecznym potwierdzeniem statusu była budowa w Radzyniu zachwycającej rokokowej rezydencji, z którą w paragon mogło iść najwyżej kilka innych w Europie. Ale kiedy małżonkowie zmarli, pozostawiając gromadkę dzieci, okazało się, że majątek trzeba dzielić, spory łagodzić a pieniądze, wystawcie sobie Łaskawi Państwo, liczyć. I wtedy zawołano ciocię Katarzynę.

Pozbawiona trosk majątkowych, owdowiała i bezdzietna mogła cała swoją przyrodzoną energię poświęcić wspieraniu rodziny, zaangażowaniu w wychowywanie osieroconych dzieci swojego brata Eustachego oraz działalności publicznej. O ile z racji na niemożność piastowania urzędów przez niewiasty sama nie mogła odgrywać kluczowych ról, o tyle - podobnie jak Izabela z Czartoryskich Lubomirska, królewska siostra Izabela z Poniatowskich Branicka, wreszcie najsłynniejsza Izabela epoki z Flemmingów Czartoryska - stanowiła nie tylko poważne źródło kreowania opinii politycznych, ale też i zakulisowych rozgrywek.

Acz korzystała z niego w sposób nader specyficzny. O jej wypowiedziach, komentarzach a czasem wręcz, zdaje się, że umiejętnie inscenizowanych scenkach z jej udziałem, krążyły wzbudzające zachwyt współczesnych historie.



Portret Katarzyny z ok. 1782 roku. Do końca życia nosiła się we wdowich szatach tradycyjnego polskiego kroju

Pierwsza dama polskiego dowcipu

Zacznijmy od nader uprzejmego wprowadzenia Lucjana Siemieńskiego: „Ona też umiała używać tego przywileju wziętego od natury, i z wysokości swojéj towarzyskiéj pozycyi rzucała nieraz gorzkie prawdy i dowcipy, które z ust do ust podawane, kraj obiegały. W wieku Woltera, kiedy dowcip od Francuzów przyswojony stał się u nas chlebem powszednim, dowcipnych niewiast nie brakowało zapewne po magnackich salonach, ale te nie używały téj popularności, co anegdoty i bon -mots kasztelanowéj, nie umiejącéj ani słowa po francuzku. Dowcip téj pani był polskim najczystszéj wody i odbiciem się staroświeckiego obyczaju, charakteru niezłamanego przeciwnościami, wysokiego religijnego uczucia, gotowego do ofiar w każdéj potrzebie, zgoła wynikał z pierwiastków, z jakich dzisiejszy poeta złożyłby ideał matrony, ostatniéj matrony w przetwarzającém się dokoła społeczeństwie".

Dowcip a`la Kossakowska

Więc oto próbka tego dowcipu: Pisze w „Pamiętniku anagdotycznym..." Ludwik Cieszkowski: „... Od r. 1774 nie bywała w Warszawie, obrała sobie mieszkanie w Galicyi w Stanisławowie. Niemcy, osobliwie komissarze cyrkułowi, uprzykrzali się (..) Rozkazała potem Kossakowska umyślnie w pokoju bawialnym zawiesić dwa portrety Maryi Teresy cesarzowej i Józefa II, dawszy sekretny rozkaz jednemu hajdukowi, przeznaczonemu na to umyślnie, aby pilnował iżby każdy wchodzący do tego pokoju, uczcił portrety monarchów. Była to samołówka na Niemców, albowiem gdy jeden z urzędników cesarskich wszedł do pokoju z kapeluszem na głowie, hajduk nauczony powiedział mu, ażeby znał uszanowanie dla miejsca tego. Zdejmij kapelusz rzekł do Niemca, kiedyś tu wszedł. Niemiec lekceważąc przestrogę, pozostał w kapeluszu a hajduk mu silny wyciął policzek, mówiąc: -Naucz się szanować nawet wizerunki monarchów. I z głowy mu kapelusz zrzucił na ziemię. Tym sposobem Kossakowska nauczyła Niemców grzeczności a urzędnik nie śmiał się skarżyć nawet o policzek...".

Każdy, kto w Polsce słyszał o takim polskim humorze, wręcz płakał ze śmiechu. Ponoć nawet Niemcewicz docenił.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ LITOGRAFII

Zamek w Zawieprzycach

Wydając w 1857 roku swój „Album Lubelskie", Adam Lerue zarzekał się, że rysuje z natury, więc możemy przyjąć, że rzeczywiście niewiele wcześniej dawny pałac w Zawieprzycach dokładnie tak wyglądał. W XVI wieku Zawieprzyccy wznieśli tu okazałą dwupiętrową budowlę oraz zabudowania gospodarcze, później należał m.in. do Firlejów i Mączyńskich. W XVII wieku, za czasów Atanazego Miączyńskiego, według planów Tylmana de Gameren został przebudowany w barokową rezydencję. Wtedy też pewnie powstała brama. Uszkodzony został w 1784 roku, potem był odbudowany. W 1838 roku budynek strawił pożar - o czym świadczą m.in. świetnie widoczne na rycinie wypalone okna - i nigdy nie wrócił do dawnej świetności, pozostały tylko oficyna, stajnia i lamus.



Zbigniew Smółko

WSP

Najgłośniejszy proces XI wieku - Piotrawin koło Łazisk w powiecie opolskim - cz. II

Biskup Stanisław na świadka powołał... nieboszczyka

Wskrzeszenie Piotrawina zaowocowało też obecnym w polszczyźnie frazeologizmem: być bladym jak Piotrowin - czyli po prostu trupio bladym, wyglądać kiepsko, chorowicie.

Rycerz Piotr z Janiszewa herbu Strzemię zapisał (bądź sprzedał) diecezji krakowskiej ziemię w należącej do siebie i noszącej jego imię miejscowości nad Wisłą.

Kiedy zmarł, rodzina nie chciała się z tym pogodzić i pozwała biskupa przed sąd. Bolesław Śmiały serdecznie nie znosił duchownego i poprosił o przedstawienie świadka umowy. Ku powszechnemu zdumieniu donator wstał z martwych, zaświadczył, co miał zaświadczyć, przeżył jeszcze trzy lata i dopiero wtedy udał się na definitywnie wieczny spoczynek.

Wedle późniejszej w stosunku do wydarzeń o 190 lat relacji dominikańskiego pisarza Wincentego z Kielczy jednym z cudów poświadczających świętość biskupa Stanisława z Krakowa był przebieg procesu o włość Piotrawin.

Książę (koronacja odbyła się w 1076 roku) zirytowany nieustannymi pouczeniami moralnymi otrzymywanymi od biskupa w porę i nie w porę, sprzyjał raczej krewniakom. Znając usposobienie krewkiego monarchy, który - jak się wydaje - jeszcze za życia miał opinię pasjonata (acz nieporównywalną z rysami krwawego szaleńca, domalowanymi mu przez późniejszych kronikarzy), świadkowie odmawiali zeznań. Stanisławowi pomóc mógł jedynie cud. A te, jak wiadomo, w sytuacjach, kiedy trzeba poprzeć materialne roszczenia duchowieństwa, zdarzają się niestatystycznie często.

Wskrzeszenie zmarłego

Czytamy u Wincentego (w przekładzie prof. Janiny Pleziowej): „Sługa Boży Stanisław widząc, że zabrakło mu ludzkiej pomocy, a nie chcąc utracić własności kościelnej, szukał schronienia w opiece Bożej jakby w warownej wieży (...). Tymczasem nadszedł dzień trzeci i biskup udał się do kościoła piotrawińskiego, by tam odprawić mszę św., w sąsiedztwie zaś zgromadzili się na wiec król, książęta i wielka rzesza ludu. Biskup Stanisław tedy zakończywszy obrządki, jak stał w szatach pontyfikalnych i w infule wyszedł przed drzwi kościoła, tam gdzie pochowane było ciało Piotra, po czym polecił rozkopać mogiłę i otworzyć grób. Następnie ukląkł i ze łzami rzekł do Pana: Zmiłuj się nad nami, Boże wszechmocny, który panujesz tak nad żywymi jak umarłymi! (...). A gdy ci, co byli przy tym, odpowiedzieli: Amen, powstał z modłów, dotknął trupa pastorałem i rzekł mocnym głosem: W imię Ojca i Syna i Ducha świętego! Piotrze, wstań, który śpisz i powstań z martwych, aby okazała się na tobie moc i działanie Trójcy Świętej. Wstań - powiedział - i wystąp na środek! (...) I od razu przy wszystkich Piotr podniósł się, a biskup podał mu rękę, pomógł wyjść z grobu i po prowadził go w krąg rady. Stanąwszy na wiecu rzekł św. Stanisław do króla: Oto jest ten Piotr, który umarł, a przecież stoi przed wami żywy".

A może by świadek chciał pożyć?

Po czym tak powołany świadek najpierw stanowczo pouczył swoich nieuczciwych krewnych, że winni pokutować za grzechy - zwłaszcza niepotrzebnego narażenia na fatygę biskupa - i skoncentrować się na poprawie żywota doczesnego. Potem ochoczo zeznał, kiedy i za ile sprzedał będący przedmiotem sporu majątek. Stanisław zaznaczył w tej chwili, że jeśli świadek sobie życzy, to może poprosić Pana Boga o jeszcze kilka lat życia dla niego, ale Piotrawin uprzejmie podziękował, poinformował, że czyśćca niewiele mu już zostało i nalega, żeby jednak go odprowadzić do grobu i znowu przysypać piaskiem, co też uczyniono (wedle innych wersji historii miał żyć jeszcze trzy lata).

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 9e3ea06416

INFORMATOR GMINY BORKI

WIĘCEJ ZDJĘĆ (W TYM NAGRANIA WYSTĘPÓW) NA KONCIE FB GMINA BORKI ORAZ GOKIS BORKI

Noworoczny Koncert Kolęd „Święta są w nas 2026”



Choć kalendarzowe Święta Bożego Narodzenia są już za nami, ich duch – radość, nadzieja, bliskość i dobro – wciąż pozostaje w naszych sercach. Niedzielny koncert był pięknym dowodem na to, że święta naprawdę są w nas – w muzyce, we wspólnym kolędowaniu i w byciu razem

W minioną niedzielę w kościele w Borkach odbyło się wyjątkowe wydarzenie – Noworoczny Koncert Kolęd „Święta są w nas 2026” pod honorowym patronatem wojewody lubelskiego Krzysztofa Komorskiego, marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego oraz wójta gminy Borki Marcina Czyżaka.

Piękne popołudnie rozpoczynała wspólna msza św. pod przewodnictwem ks. kan. Kazimierza Dudka, po której dzieci i młodzież z terenu naszej gminy zaprezentowały wzruszające kolędy i pastorałki. Z repertuarem bożonarodzeniowym wystąpił również Chór „Ave Maria” z Woli Osowińskiej pod batutą pani Magdaleny Mitury. Podczas Koncertu Noworocznego „Święta w nas” mieliśmy zaszczyt gościć Jana Obroślaka, Mateusza Obroślaka oraz Monikę Szymczyk-Obroślak, którzy swoim wyjątkowym występem wprowadzili publiczność w niezwykle ciepłą, świąteczną atmosferę. Wspólnie z Zespołem Wokalnym „Wesołe Czaple” działającym przy GOKiS, Chórem „Nadzieja” z Kocka i Zespołem Wokalnym z Firleja wykonali piękne, tradycyjne kolędy i pastorałki, pełne harmonii, autentyczności i rodzinnej bliskości. Koncert przypomniał nam o tym, co w czasie świąt jest najważniejsze – wspólnocie, tradycji i radości bycia razem. Dodajmy, że w repertuarze Koncertu znalazły się tradycyjne kolędy, ale też pastorałki wydobyte z unikatowych kantyczek i bardzo trudne melodycznie piosenki świąteczne współczesnej sceny chrześcijańskiej. Brawo za piękne, wzruszające wykonania.

WYSTĘPY UCZNIÓW:

1. Małgosia Piłat - pastorałka „Jakaś światłość nad Betlejem”
2. Nikola Magnuszewska – w pastorałce „W ubogiej stajence”
3. Zespół Wokalny ze SP w Krasewie – w pastorałce „Od serca do ucha”
4. Błażej Niewęgłowski – pastorałka „Trzej Królowie”
5. Maria Żądełek i Zuzanna Wędroch – pastorałka „Była noc”
6. Nikola Czyżak – w utworze „Pomódl się Mario”
7. Zespół Wokalny ze SP w Woli Chomejowej w pastorałce „Tylko jedna jest taka noc”
8. Maja Leszko – pastorałka „Noel” (ZPO w Woli Osowińskiej)
9. Zosia Kożuch – pastorałka „Zaśnieżone miasta”
10. Małgorzata Zając – pastorałka „Święta w nas”
11. Zespół Wokalny ze SP w Tchórzewie Kolonii w składzie: Maria Domańska, Lena Rola, Anita Bącik, Paula Żurawska, Klaudia Bieniek, Lena Niewęgłowska - kolęda „Dzisiaj w Betlejem”
12. Andżelika Duchowicz – z ZSR w Woli Osowińskiej
13. Zespół Wokalny z ZSR w Woli Osowińskiej
14. Jowita Filip z klasy 7, wraz z chórem ZPO w Borkach w utworze „Uciekali, Uciekali”
15. Lenka Adamczyk, Martyna Bielawska oraz Nikola Śliwińska w utworze „Do Stajenki”
16. Maria Antoniuk i Aleksander Niewęgłowski z ZPO w Borkach
17. I wyjątkowy blok koncertowy, w którym wystąpili: Monika Szymczyk - Obroślak, Jan Obroślak, Mateusz Obroślak wraz z zespołami i chórami:
    - Zespołem wokalnym Wesołe czaple z Woli Osowińskiej
    - Chórem Nadzieja z Kocka
    - Zespołem wokalnym z Firleja

Artyści wykonali razem piękne, tradycyjne kolędy i pastorałki:
- Gdy Śliczna Panna, Lulajże Jezuniu, Jedyna taka noc, Dzień Bożego Narodzenia.

Było wspaniale!

Budżet na 2026 rok przyjęty

– To bardzo logiczny plan, skrojony na miarę możliwości naszej gminy, a jednocześnie dający realne perspektywy finansowania – podkreślił w swoim wystąpieniu podczas sesji „budżetowej” wójt Marcin Czyżak po jednogłośnym zaakceptowaniu projektu budżetu.

Podziękował przy tym Radnym Rady Gminy Borki za racjonalne podejście do planowania finansów oraz wysoką jakość dotychczasowej współpracy. Budżet jest nadwyżkowy, wypracowane środki zostaną przeznaczone na spłatę dotychczasowych zobowiązań kredytowych, zabezpiecza przy tym fundusze na szereg działań inwestycyjnych, które podniosą jakość życia mieszkańców, zwiększą atrakcyjność gminy i potencjał do rozwoju.

BUDŻET W LICZBACH:
Dochody ogółem: **51 668 414,25 zł**
Wydatki ogółem: **50 988 479,48 zł**
Jak zaznaczył Tomasz Kwaśny, przewodniczący Rady Gminy, zaplanowane działania pozwolą zniwelować wieloletnie zapóźnienia. Wśród priorytetów znalazły się m.in.: budowa kanalizacji, kontynuacja wykupu działek w miejscowości Borki, remont zdewastowanego budynku po dawnej szkole we Wrzosowie, czy planowana rewitalizacja centrum Bork. A to tylko przykłady. Co istotne, zadłużenie gminy spadło o ponad 5 mln zł i na koniec roku osiągnie rekordowo niski poziom 3,4 mln zł (najniższy od 2020 roku).
Ostatnią w 2025 roku sesję Rady Gminy Borki zakończyły wspólne życzenia pomyślności. Wójt wraz z radnymi złożyli wszystkim mieszkańcom gminy Borki życzenia zdrowia, sukcesów zawodowych, osobistych, szczęścia w życiu rodzinnym oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Nocne akcje: MAN w natarciu



Zima zagościła na dobre, a co za tym idzie, na drogach widać ciężki sprzęt, który dba o bezpieczeństwo użytkowników dróg.

W gminie Borki na trasy wyjeżdża gminny „wóz bojowy” – ciężarowy MAN wyposażony w nowy, zakupiony w październiku pług hydrauliczny o rozpiętości trzech metrów. Inwestycja ta, kosztująca 30 tys. zł, znacząco podniosła efektywność odśnieżania. Wsparciem dla ciężarówki jest ciągnik z pługiem oraz rozsiewaczem do mieszanki soli i piasku. Dzięki sprawnej organizacji, w zaledwie siedem godzin udaje się udrożnić blisko 200 km trasy.
Warto podkreślić, że na mocy porozumienia z powiatem gmina Borki dba nie tylko o drogi gminne, ale również o ponad 30 km odcinków powiatowych. Dzięki temu mieszkańcy mogą liczyć na jednolity standard odśnieżania na terenie całej gminy. W magazynach czeka jeszcze osiem ton mieszanki solnej oraz 30 ton piasku. To zapasy na dalsze odśnieżanie i zwalczanie śliskości.

Rok 2025 demograficznie

Są minusy, ale też są plusy. Zapraszamy do prześledzenia tabeli z liczbami. Zestawienie przygotowała Wioletta Labus, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Borkach.

Ciekawostka:
Bardzo popularnymi imionami wybieranymi przez rodziców dla nowo narodzonych dzieci były imiona: Hanna, Ignacy, Franciszek i Igor.
Dla odmiany - wyjątkowymi wyborami był wybór imienia: Nathan, Mia i Tiago.

	ROK 2024	ROK 2025	RÓŻNICA
Liczba mieszkańców	5993	5936	-57
Urodzeni	50	41	-9
Zmarli	71	65	+6
Osoby, które zawarły związek małżeński	41	42	+1
Rozwody	17	12	+5
Zameldowani nowi mieszkańcy	129	108	+21
Wymeldowania	17	5	+12
Wydane dowody	489	526	+37
Wydane odpisy z akt stanu cywilnego	926	610	-316

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Koniec roku to doskonała okazja, aby podsumować to, co udało się zrealizować w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Rok 2025 był dla Gminy Radzyń Podlaski czasem intensywnych działań inwestycyjnych, które miały na celu poprawę jakości życia mieszkańców, rozwój infrastruktury oraz wzmocnienie potencjału lokalnej społeczności.

Zrealizowane przedsięwzięcia, rozpoczęte i kontynuowane inwestycje, a także plany przygotowane z myślą o kolejnych latach pokazują konsekwentny kierunek rozwoju gminy. Inwestycje o łącznej wartości blisko 21 mln zł obejmowały zarówno zadania infrastrukturalne, jak i projekty służące edukacji, bezpieczeństwu oraz rekreacji, odpowiadając na realne potrzeby mieszkańców.

Poniższe podsumowanie stanowi przegląd najważniejszych działań zrealizowanych w 2025 r. i efektów wspólnej pracy wielu osób – pracowników Urzędu Gminy, radnych, sołtysów, wykonawców oraz mieszkańców, którzy aktywnie uczestniczyli w kształtowaniu i rozwoju lokalnej przestrzeni. Szczególną rolę w tym procesie odegrała współpraca z lokalnymi społecznościami, realizowana m.in. poprzez fundusz sołecki. To właśnie dzięki zaangażowaniu mieszkańców, ich inicjatywom i zgłaszanym potrzebom możliwe było przeprowadzenie wielu mniejszych, ale niezwykle istotnych inwestycji, bezpośrednio wpływających na codzienne funkcjonowanie sołectw. Fundusz sołecki stał się narzędziem realnego dialogu i współdecydowania o kierunkach rozwoju gminy, wzmacniając poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro oraz integrując mieszkańców wokół działań służących poprawie jakości życia.

W ramach prowadzonych działań zrealizowano następujące inwestycje:



Inwestycje drogowe

- ✓ blisko 10 km dróg gminnych zyskało nową nawierzchnię bitumiczną (Płudy, Zbulitów Duży, Rodowiec, Branica Radzyńska-Kolonia, Branica Radzyńska (Antonin), Żabików, Ustrzesz, Siedlanów);
- ✓ rozpoczęto modernizację dróg w Zabielu i Brzostówcu;
- ✓ dzięki przychylności władz Powiatu Radzyńskiego wykonano nową nawierzchnię drogi z Głównego w kierunku Lipniaków;
- ✓ droga gruntowa w Paszkach Dużych zyskała nawierzchnię z tłucznia;
- ✓ przygotowano projekty remontu dróg w Białce (Bażantarnia i dwa brakujące odcinki na drodze Białka – Siedlanów) oraz Adamkach (od mostu);
- ✓ zakupiono sprzęt do modernizacji i utrzymania dróg.

Oświetlenie

- ✓ na terenie całej gminy wymieniono lampy oświetlenia ulicznego, zamontowano 820 szt. energooszczędnych opraw typu LED;
- ✓ przeprowadzono rozbudowę oświetlenia ulicznego w Branicy Radzyńskiej, Branicy Radzyńskiej – Kolonii, Paszkach Małych, Zabielu, Zbulitowie Dużym, Jaskach, Głównem, Brzostówcu oraz Ustrzeszy, uruchomienie nowego oświetlenia planowane jest w najbliższych dniach;



- ✓ wykonano projekty rozbudowy oświetlenia w Bedlnie Radzyńskim (droga przed Płudami), Zbulitowie Dużym (droga powiatowa), Zabielu (Zapłucie), Stasinowie (przy skrzyżowaniu drogi powiatowej z DK63), Branicy Radzyńskiej – Kolonii (Józefów), Radowcu (przy drodze powiatowej) oraz w Białej (Środkowa), realizacja tych inwestycji planowana jest w 2026 r.;
- ✓ w celu poprawy bezpieczeństwa latarnie uliczne świecą się również w godzinach porannych.

Sport i rekreacja

- ✓ powstały nowe place zabaw w Białce, Brzostówcu oraz Bedlnie;
- ✓ zamontowano nowe urządzenia na placach w Ustrzeszy i Maryninie;
- ✓ w Białce i Białej powstały nowe altany rekreacyjne;
- ✓ wykonany został projekt budowy kompleksu boisk sportowych ORLIK w Białce – planowane prace budowlane rok 2026/2027;
- ✓ zostało wykonane profesjonalne nawodnienie boiska GLKS Unia Żabików.

Remonty w domach ludowych i remizach OSP

- ✓ przeprowadzono remont domu ludowego w Bedlnie;
- ✓ przeprowadzono remont domu ludowego w Brzostówcu;
- ✓ w remizie OSP w Żabikowie wykonano instalację gazową, ogrzewanie oraz przeprowadzono remont pomieszczeń świetlicowych;
- ✓ w Belnie Radzyńskim oraz Siedlanowie przeprowadzono modernizację placu przy domu ludowym;
- ✓ przy remizie OSP w Płudach wykonano nowe ogrodzenie;
- ✓ rozbudowano o część sanitarną w świetlicy w Adamkach;
- ✓ przeprowadzono remont garażu OSP w Bedlnie oraz w OSP w Branicy Radzyńskiej -Kolonii.



Wodociągi i kanalizacja

- ✓ oddano do użytku nową stację uzdatniania wody w Białce;
- ✓ wykonano oczyszczalnię ścieków przy Szkole Podstawowej w Branicy Radzyńskiej;
- ✓ rozbudowano wodociąg w Maryninie;
- ✓ opracowano Program Funkcjonalno-Użytkowy dla planowanej budowy kanalizacji w Ustrzeszy;
- ✓ prowadzone były prace mające na celu dokończenie projektu budowy kanalizacji w Białej. Niestety zmiany wprowadzone w 2022 r podczas wykonywania kolektora spowodowały kolizję projektowanych rozwiązań kanalizacyjnych z urządzeniami planowanej trasy drogi ekspresowej S19. Zaistniała sytuacja wymagała wprowadzenia dodatkowych zmian projektowych oraz przeprowadzenia szeregu uzgodnień z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. W efekcie doszło do przesunięcia terminu realizacji tej długo oczekiwanej przez mieszkańców Białej inwestycji.

Remonty i modernizacje w szkołach

- ✓ w Przedszkolu i Szkole Podstawowej w Białce sześć pracowni przeszło gruntowny remont;
- ✓ w Zespole Szkół w Zabielu przeprowadzono remont pomieszczeń dydaktycznych Szkoły Podstawowej oraz przeprowadzono remont parkingu;
- ✓ w Szkole Podstawowej w Białej wykonano instalację gazową, przebudowano kotłownię, w części budynku wymieniono system ogrzewania;
- ✓ przeprowadzono remont dachu hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Żabikowie;
- ✓ w Szkole Podstawowej w Paszkach Dużych przeprowadzono remont sali gimnastycznej;
- ✓ dzięki pozyskanym środkom z programu „Posiłek w domu i w szkole" doposażono w nowoczesny sprzęt kuchenny kuchnię w Szkole Podstawowej w Białej oraz utworzono nową kuchnię w Zespole Szkół w Zabielu.

Działania te pozwoliły scentralizować i ujednolicić przygotowywanie posiłków dla uczniów wszystkich siedmiu szkół działających na terenie gminy.



Opieka przedszkolna oraz dla dzieci do 3 lat

- ✓ w największych przedszkolach wydłużono godziny pracy do 16:30;
- ✓ trwa remont pomieszczeń w Szkole Podstawowej w Białej z przeznaczeniem na żłobek, który swoją pracę rozpocznie w miesiącach wakacyjnych 2026 r.

Kultura i dziedzicowo narodowe

- ✓ wspólnie z Parafią Św. Antoniego w Turowie przeprowadzono remont zespołu leśnych kaplic Św. Antoniego w Płudach;
- ✓ wykonano remont czterech zabytkowych kapliczek – dwóch w Branicy Radzyńskiej i dwóch w Białce;
- ✓ opracowano projekt prac konserwatorskich dla kapliczki w zespole pałacowo-parkowym w Żabikowie – realizacja zaplanowana na 2026 r.;
- ✓ wykonano projekt na rewitalizację ogrodów przypałacowych wraz z parkiem w Branicy Radzyńskiej – planowane wykonanie 2026 r.;
- ✓ opracowano Program Funkcjonalno-Użytkowy dla planowanej modernizacji pałacu w Branicy Radzyńskiej.

Komunikacja publiczna

- ✓ wspólnie z Powiatem Radzyńskim i Miastem Radzyń Podlaski uruchomiono linię komunikacji podmiejskiej z Paszk Dużych przez Radzyń Podlaski, Ustrzesz i Białkę do dworca PKP w Bedlnie Radzyńskim;
- ✓ od nowego roku uruchomiono drugą linię komunikacji podmiejskiej na dworzec PKP. Jej trasa przebiega przez następujące miejscowości Zbulitów Duży, Branica Radzyńska, Branica Radzyńska – Kolonia, Marynin, Radzyń Podlaski, Radzyń Podlaski (ul. Budowlanych), Białka, Bedlno Radzyńskie.
- ✓ również od nowego roku uruchomiono nową linię z Ulana przez Brzostówiec do Radzynia Podlaskiego.

Ponadto:

- ✓ zakupiono samochód do przewozu osób niepełnosprawnych;
- ✓ wzmocniono system cyberbzepieczeństwa w Gminie Radzyń Podlaski;
- ✓ w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej zakupiono sprzęt i urządzenia na wypadek sytuacji kryzysowych.

Z myślą o realizacji tegorocznych inwestycji obecnie prowadzone są prace projektowe, obejmujące m.in. opracowanie dokumentacji technicznej, analizę potrzeb oraz wstępne harmonogramowanie zadań. Działania te mają na celu właściwe przygotowanie planowanych przedsięwzięć do realizacji w kolejnych etapach.

Równolegle podejmowane są działania zmierzające do pozyskania środków zewnętrznych na ich realizację. W tym celu złożono kilka wniosków o dofinansowanie w ramach dostępnych naborów konkursowych, zarówno krajowych, jak i unijnych. Udział w konkursach ma na celu zwiększenie możliwości finansowych oraz ograniczenie udziału środków własnych w finansowaniu planowanych inwestycji.

Ostateczny zakres i harmonogram realizacji poszczególnych zadań uzależniony będzie od wyników przeprowadzonych naborów oraz dostępności pozyskanych środków.

Obecne zadłużenie gminy wynosi 2 mln zł. Od początku obecnej kadencji przedstawiało się następująco:

- w 2024 r. spłaciliśmy zaciągnięte w poprzedniej kadencji trzy kredyty o łącznej wysokości 2 mln 468 tyś zł;
- na pokrycie założonego w poprzedniej kadencji deficytu budżetowego na 2024 r. został zaciągnięty kredyt w wysokości 3 mln zł, który w 2025 r. został już częściowo spłacony w wysokości 1 mln zł, pozostało do spłacenia 2 mln zł (1 mln zł w 2026 r. i 1 mln zł w 2027 r.).



Daniel Grochowski: stale podejmujemy systematyczne działania zmierzające do zmniejszenia poziomu zadłużenia, polegające na racjonalizacji wydatków bieżących, optymalizacji kosztów funkcjonowania oraz stopniowej spłacie zobowiązań zgodnie z przyjętym harmonogramem. Równolegle prowadzone są działania mające na celu zwiększenie dochodów własnych oraz pozyskiwanie środków zewnętrznych, co pozwala ograniczyć konieczność zaciągania nowych zobowiązań finansowych.

Podsumowując realizację inwestycji mogę z całą stanowczością stwierdzić, że 2025 rok, był czasem konkretnych działań i realnych efektów dla mieszkańców Gminy Radzyń Podlaski.

Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych oraz racjonalnemu gospodarowaniu budżetem udało się przeprowadzić szereg kluczowych przedsięwzięć.

Każda zrealizowana inwestycja to nie tylko liczby w budżecie, ale przede wszystkim realna poprawa jakości życia naszych mieszkańców oraz wzmocnienie potencjału rozwojowego całej wspólnoty samorządowej.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tych osiągnięć: Radnym Rady Gminy, Sołtysom, pracownikom Urzędu Gminy, kierownikom i pracownikom gminnych jednostek organizacyjnych oraz mieszkańcom – za współpracę, zaufanie i zaangażowanie. Dziękuję również Panu Staroście Szczepanowi Niebrzegowskiemu, Zarządowi Powiatu, a także Panu Burmistrzowi Jakubowi Jakubowskiemu za współpracę, która przynosi korzyści dla naszych samorządów.

Niech rok 2026 będzie czasem dalszego rozwoju, mądrych inwestycji i wspólnego budowania nowoczesnej, przyjaznej i bezpiecznej gminy.

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

Horoskop sportowy na 2026 rok







Koziorożec
(22 XII – 19 I)

2026 rok przyniesie Ci stabilność i systematyczność w treningach. Wiosną warto postawić na siłę i wytrzymałość. Trening siłowy, biegi lub pływanie będą sprzymierzeńcami. Twoja cierpliwość pozwoli osiągnąć trwałe efekty, nawet jeśli postępy będą wolne. Lato sprzyja aktywności na świeżym powietrzu i marszom będą wzmacniać ciało i kondycję. Jesień to czas analizy wyników i planowania dalszych wyzwań. Uważaj na przeciążenia kręgosłupa i stawów. Zimą spróbuj sportów halowych lub ćwiczeń wzmacniających mięśnie posturalne. Twoja determinacja przyniesie sukcesy, które dadzą satysfakcję i poczucie kontroli. Motywację znajdziesz w wyznaczaniu celów i stopniowym ich osiąganiu. Pod koniec roku poczujesz dumę z konsekwencji i wysiłku. Twoje zdrowe nawyki będą inspiracją dla innych. 2026 zakończysz silniejszy, zdrowszy i przygotowany na nowe wyzwania.



Wodnik
(20 I – 18 II)

Rok 2026 przyniesie Ci kreatywność w podejściu do sportu. Wiosną spróbuj nietypowych dyscyplin – taniec, wspinaczka czy sporty wodne pozwolą Ci wyrazić energię. Lato sprzyja aktywności grupowej. Gry drużynowe i zajęcia fitness będą źródłem radości. Twoja oryginalność i pomysłowość pozwolą wprowadzać innowacje do treningów. Jesień to czas eksperymentów – nowe techniki i dyscypliny przyniosą świeżą motywację. Uważaj na stawy i mięśnie podczas dynamicznych ćwiczeń. Zimą znajdziesz równowagę w sportach halowych i ćwiczeniach relaksacyjnych. Twoja niezależność pozwoli trenować w swoim tempie i czerpać radość z ruchu. Pod koniec roku poczujesz dumę z kreatywności i własnych osiągnięć. Motywację znajdziesz w inspiracji innymi i dzieleniu się pasją. Twoja energia będzie zaraźliwa dla otoczenia. 2026 zakończysz pełen nowych doświadczeń i sportowych przygód.



Ryby
(19 II – 20 III)

2026 rok przyniesie Ci wrażliwość i intuicję w sporcie. Wiosną spróbuj sportów wodnych lub spokojnych form aktywności, np. pływania i jogi. Lato sprzyja spacerom i marszom, które poprawią kondycję i nastrój. Twoja empatia i delikatność sprawią, że trening w grupie będzie przyjemnością. Jesień przyniesie potrzebę regeneracji i odpoczynku. Stretching i pilates będą idealne. Uważaj na przeciążenia pleców i kolan. Zimą odnajdziesz spokój w sportach halowych i relaksacyjnych. Twoja wytrwałość pozwoli stopniowo poprawiać kondycję. Motywację znajdziesz w harmonii między ciałem a umysłem. Pod koniec roku poczujesz dumę z własnych osiągnięć i systematyczności. Twoja intuicja podpowie, które dyscypliny przynoszą największą radość. 2026 zakończysz spokojniejszy, zdrowszy i bardziej zgrany ze swoim ciałem.



Baran
(21 III – 19 IV)

2026 rok to Twój rok energii i startów. Twoja determinacja będzie na najwyższym poziomie, a siła woli pomoże Ci pokonać wszelkie przeszkody. Wiosną warto spróbować sportów wytrzymałościowych, np. biegania lub triathlonu. Lato przyniesie szansę na rywalizację w drużynowych grach: siatkówka i piłka nożna będą sprzymierzeńcami. Uważaj na kontuzje barków i kolan ostrożność się opłaci. Jesień sprzyja eksperymentom z nowymi dyscyplinami, np. wspinaczką lub sztukami walki. Twoja wytrwałość pozwoli osiągnąć cele, które jeszcze w zeszłym roku wydawały się nierealne. Nie zapominaj o regeneracji. Joga i stretching będą kluczem do sukcesu. Motywacja będzie rosła dzięki wsparciu przyjaciół i sportowej społeczności. Twoje rekordy osobiste mogą zostać pobite, jeśli dasz z siebie wszystko. Zimą odpoczynek w formie pływania lub narciarstwa biegowego doda Ci świeżej energii. 2026 zakończysz z poczuciem satysfakcji i dumy z własnych osiągnięć.



Byk
(20 IV – 20 V)

Rok 2026 przyniesie Ci stabilizację w treningach i zdrowiu. Regularność stanie się Twoim najważniejszym sprzymierzeńcem. Na wiosnę warto postawić na siłownię i ćwiczenia wzmacniające mięśnie. Lato będzie idealne na spacery i marsze nordic walking. Przy okazji spotkasz inspirujących ludzi. Twoja cierpliwość pomoże w opanowaniu nowych technik sportowych. Jesień przyniesie motywację do podjęcia wyzwań grupowych: gry zespołowe i zajęcia fitness będą sprzyjać integracji. Uważaj na dietę. Energia z jedzenia będzie kluczowa dla Twojej wydolności. Twoje postępy będą powolne, ale stabilne. Docenisz każdy mały sukces. Nie bój się wyzwań. W połowie roku pojawi się okazja do udziału w zawodach rekreacyjnych. Zimą odpoczynek w formie pływania lub ćwiczeń w ciepłej hali pomoże uniknąć spadku formy. Twoja wytrwałość zostanie nagrodzona poprawą kondycji i samopoczucia. 2026 zakończysz silniejszy i zdrowszy, gotowy na kolejne wyzwania.



Bliźnięta
(21 V – 20 VI)

Twoja wszechstronność zaprowadzi Cię w 2026 roku do wielu dyscyplin sportowych. Wiosna sprzyja aktywności na świeżym powietrzu. Biegi, rower i rolki będą Twoim żywiołem. Lato przyniesie okazję do udziału w drużynowych grach, gdzie błyskawiczna reakcja okaże się kluczem do sukcesu. Uważaj na rozproszenie – skupienie na jednym celu przyniesie lepsze efekty. Jesień będzie czasem nauki nowych sportów, np. wspinaczki lub pływania. Twoja elastyczność i zręczność pomogą w unikaniu kontuzji. Motywację znajdziesz w rywalizacji z przyjaciółmi. Z nimi każdy trening stanie się zabawą. Zimą spróbuj sportów halowych lub zajęć grupowych. Energia zespołu doda Ci sił. W 2026 roku Twoje wyniki mogą zaskoczyć nawet Ciebie. Pamiętaj o regeneracji. Sen i odpowiednia dieta będą niezbędne. Pod koniec roku poczujesz dumę z różnorodnych osiągnięć sportowych. Twoja ciekawość i aktywność sprawią, że 2026 będzie pełen ruchu i przygód.



Rak
(21 VI – 22 VII)

2026 rok będzie dla Ciebie rokiem emocji w sporcie. Twoja intuicja podpowie, jakie aktywności przyniosą Ci największą radość. Wiosną postaw na sporty wodne: pływanie i kajakarstwo będą sprzymierzeńcami. Lato sprzyja spacerom, marszom i lekkim biegom pozwolą zadbać o ciało i umysł. Twoja wrażliwość sprawia, że trening w grupie będzie przyjemniejszy i bardziej motywujący. Jesień przyniesie potrzebę odpoczynku i regeneracji: joga, pilates lub stretching będą idealne. Uważaj na przeciążenia kręgosłupa i kolan. Zimą znajdziesz spokój w sportach halowych i ćwiczeniach relaksacyjnych. Twoja konsekwencja pozwoli poprawić kondycję bez nadmiernego wysiłku. W 2026 roku poczujesz satysfakcję ze swoich osiągnięć. Bliscy będą Twoim wsparciem i motywacją do regularnych treningów. Rok zakończysz z poczuciem harmonii między ciałem a duchem.



Lew
(23 VII – 22 VIII)

W 2026 roku Twoja energia i charyzma będą przyciągać sportowe wyzwania. Wiosną spróbuj sportów drużynowych, w których możesz błyszczeć i motywować innych. Lato to czas rekordów osobistych. Biegi, podnoszenie ciężarów czy sporty wytrzymałościowe przyniosą satysfakcję. Twoja ambicja będzie siłą napędową. Nie bój się rywalizacji. Jesień sprzyja wyjazdom sportowym i aktywności na świeżym powietrzu. Uważaj na przeciążenia stawów i mięśni. Twoja duma czasem każe forsować ciało za mocno. Zimą odpoczynek w formie pływania lub ćwiczeń w domu pomoże utrzymać formę. Twoja odwaga pozwoli spróbować nowych dyscyplin, np. sztuk walki czy wspinaczki. Motywację znajdziesz w rywalizacji i w grupie przyjaciół. Twoja pewność siebie sprawi, że inni będą chcieli Cię naśladować. Pod koniec roku poczujesz dumę z osiągniętych celów. 2026 zakończysz z nową energią i planami na kolejne sportowe wyzwania.



Panna
(23 VIII – 22 IX)

2026 rok przyniesie Ci systematyczność i dokładność w treningach. Wiosną skup się na ćwiczeniach precyzyjnych: joga, pilates i trening funkcjonalny będą idealne. Twoja skrupulatność pomoże uniknąć kontuzji i osiągnąć stabilne postępy. Lato sprzyja marszom, biegom i rowerowym wycieczkom, które poprawią kondycję i dotlenią umysł. Jesień przyniesie potrzebę analizy wyników. Warto prowadzić dziennik treningowy. Uważaj na przeciążenia nadgarstków i kręgosłupa. Zimą znajdź radość w sportach halowych i lekkich ćwiczeniach siłowych. Twoja zdolność do planowania pomoże osiągnąć cele, które jeszcze w zeszłym roku wydawały się odległe. Motywację znajdziesz w harmonii ciała i umysłu. Twoje zdrowe nawyki będą inspiracją dla otoczenia. Pod koniec roku poczujesz satysfakcję z konsekwencji i osiągniętych rezultatów. 2026 zakończysz silniejsza, sprawniejsza i pełna energii.



Waga
(23 IX – 22 X)

Rok 2026 sprzyja równowadze między aktywnością a regeneracją. Wiosną warto postawić na grupowe zajęcia fitness lub sporty drużynowe. Energia zespołu doda Ci sił. Lato będzie czasem wyjazdów i aktywności na świeżym powietrzu. Spacery, biegi czy jazda na rowerze przyniosą Ci radość. Jesień sprzyja uważności. Ćwiczenia relaksacyjne i stretching pomogą zrównoważyć ciało i umysł. Twoja naturalna potrzeba harmonii sprawi, że trening stanie się przyjemnością. Uważaj na przeciążenia nóg i stawów biodrowych. Zimą spróbuj sportów halowych lub pływania pozwolą utrzymać formę i poprawią nastrój. Twoje wyniki będą stopniowo rosły, co doda Ci pewności siebie. Motywację znajdziesz w otoczeniu i wsparciu bliskich. Pod koniec roku poczujesz dumę z utrzymanej dyscypliny. Twoja lekkość i elegancja w ruchu będą przyciągać uwagę. 2026 zakończysz w pełnej harmonii ciała i ducha.



Skorpion
(23 X – 21 XI)

2026 rok przyniesie Ci intensywność i pasję w sporcie. Wiosną spróbuj sportów wymagających siły i determinacji. Sztuki walki czy treningi siłowe będą odpowiednie. Lato sprzyja wytrzymałości. Biegi długodystansowe lub rowerowe wycieczki pozwolą Ci sprawdzić granice możliwości. Twoja silna wola pomoże pokonać słabości i wytrwać w treningach. Jesień będzie czasem eksperymentów. Sporty wodne lub wspinaczka mogą przynieść nowe doświadczenia. Uważaj na przeciążenia pleców i stawów. Zimą znajdziesz siłę w treningach w domu i ćwiczeniach relaksacyjnych. Motywację znajdziesz w rywalizacji i wyzwaniach, które sam sobie wyznaczysz. Twoja intensywność i determinacja przyniosą widoczne efekty. Pod koniec roku poczujesz dumę z własnej siły i wytrwałości. Twoja energia będzie zaraźliwa dla bliskich i znajomych. 2026 zakończysz silniejszy, pewniejszy siebie i gotowy na nowe sportowe przygody.



Strzelec
(22 XI – 21 XII)

Rok 2026 będzie pełen ruchu i przygód. Wiosną spróbuj sportów na świeżym powietrzu – biegi, trekking i rower będą Twoim żywiołem. Lato przyniesie okazję do udziału w sportach drużynowych lub rywalizacji rekreacyjnej. Twoja otwartość na nowe wyzwania sprawi, że z entuzjazmem spróbujesz nieznanych dyscyplin. Jesień sprzyja aktywności wytrzymałościowej. Długie spacery, marsze i treningi kondycyjne poprawią Twoją formę. Uważaj na kolana i stawy skokowe podczas dynamicznych ćwiczeń. Zimą odnajdziesz radość w sportach halowych lub zajęciach grupowych. Twoja motywacja będzie napędzana ciekawością i chęcią poznawania nowych dyscyplin. Pod koniec roku poczujesz dumę z licznych osiągnięć i pokonanych wyzwań. Twoja energia zaraża innych i inspiruje do aktywności. Regularne treningi poprawią samopoczucie i kondycję. 2026 zakończysz pełen entuzjazmu, gotowy na kolejne sportowe przygody.

BIA

eprasa.pl 9e3ea06416

Wystawy młodych artystów

Międzynarodowy sukces trojga z „Piksela”

Helena Sacharuk, Zuzanna Rudzka oraz Wiktor Skoczeń z Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel” z Bialskiego Centrum Kultury znaleźli się w gronie laureatów XXIV edycji Międzynarodowego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży.



Autorzy nagrodzonych prac z „Piksela” (od lewej): Wiktor, Helena i Zuzanna

Na konkurs organizowany przez Galerię i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu nadesłano 4940 prac z 30 krajów, m.in. z Polski, Armenii, Austrii, Brazylii, Chin, Chorwacji, Indii, Meksyku, Słowacji, Szwajcarii i Ukrainy.

Prowadząca „Piksela” artystka plastyk Lilla Wielgan-Michaluk poinformowała nas, że międzynarodowe jury zakwalifikowało do wystawy pokonkursowej 856 prac, w tym trzy bialskich młodych grafików. Konkurs skierowany był do dzieci i młodzieży w wieku od siedmiu do 19 lat.

- Od kilku lat na biennale przyjmowane są także prace w technice - grafika komputerowa. Miło nam podsumować, że od momentu utworzenia „Piksela”, prawie w każdej edycji biennale wychowankowie bialskiej pracowni zostają laureatami tego prestiżowego konkursu, udowadniając, że edukacja artystyczna w Bialskim Centrum Kultury stoi na bardzo wysokim poziomie – Lilla Wielgan-Michaluk nie kryje zadowolenia.

Dodaje, że Helena, Zuzia i Wiktor to stypendyści prezydenta miasta Biała Podlaska, którzy za swoje wybitne osiągnięcia artystyczne o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej zostali uhonorowani tym wspaniałym wyróżnieniem.

- Zapraszamy wszystkich miłośników sztuki do zapoznania się z twórczością młodych artystów z „Piksela”, którzy z pasją i zaangażowaniem eksplorują świat grafiki. Na co dzień w Galerii Sztuki Dziecka w Bialskim Centrum przy ul. Warszawskiej 11 można podziwiać prace młodych grafików - podkreśla artystka, która także otrzymała na biennale wyróżnienie za sukcesy podopiecznych.

Także do końca stycznia w bialskim Urzędzie Miasta prezentowana jest wystawa prac wychowanków Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel”, którzy za swoje osiągnięcia o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej w 2025 otrzymali stypendium artystyczne prezydenta miasta Biała Podlaska.

Ekspozycja prezentuje grafiki i animacje ukazujące piękno Białej Podlaskiej w ujęciu młodych artystów. Bialskie Centrum Kultury podsumowało, że przez ponad sześć lat wychowankowie „Piksela” zdobyli ponad 100 nagród w konkursach i festiwalach.

(PIm)

Miasto tworzy wielką sportową kronikę

Rok 2026 w Międzyrzecu Podlaskim został ogłoszony Rokiem Międzyrzeckiego Sportu. To inicjatywa, której celem jest upamiętnienie i promocja bogatej, blisko stuletniej historii lokalnego sportu – tworzonej przez kluby, zawodników, trenerów, działaczy oraz kibiców.

Władze miasta oraz instytucje kultury zapraszają mieszkańców do aktywnego współtworzenia tej niezwykłej opowieści. Rozpoczyna się zbiórka pamiątek, materiałów archiwalnych i wspomnień, które pozwolą odtworzyć sportowe dzieje Międzyrzeca Podlaskiego – od pierwszych klubów i zawodów, po współczesne sukcesy.

Poszukiwane są m.in.: fotografie, albumy, kroniki i wycinki prasowe, medale, puchary, dyplomy i odznaczenia sportowe, dawne stroje, proporczyki, plakaty, bilety i programy zawodów, a także dokumenty dotyczące działalności klubów i sekcji sportowych. Równie cenne będą osobiste wspomnienia i relacje mieszkańców – zarówno byłych sportowców, jak i kibiców.

Zebrane materiały posłużą do stworzenia archiwum międzyrzeckiego sportu, a także zostaną wykorzystane podczas wystaw, spotkań i wydarzeń organizowanych w ramach Roku Międzyrzeckiego Sportu. Organizatorzy podkreślają, że każda pamiątka – niezależnie od formy czy stanu zachowania – może okazać się ważnym elementem tej wspólnej historii.

Miejscem zbiórki i koordynacji działań archiwalnych jest Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim. Materiały można przekazywać zarówno w formie oryginałów, jak i kopii, a także udostępniać czasowo. Szczegóły współpracy będą ustalane indywidualnie, z poszanowaniem własności i historii przekazywanych zbiorów.

Plk

Noworoczne spotkanie mieszkańców gminy uświetnił wyjątkowy koncert



Fot. GOK Międzyrzec Podlaski

Szczególnym punktem programu był klimatyczny koncert kolęd w wykonaniu znanego wokalisty Krzysztofa Kiljańskiego, któremu na gitarze towarzyszył znakomity muzyk Witold Cisło



Fot. GOK Międzyrzec Podlaski

Główna część spotkania miała miejsce w Tuliłowie i przyciągnęła wielu mieszkańców oraz osób związanych z gminą Międzyrzec Podlaski

Tuliłów stał się miejscem pełnego ciepła i wspólnoty spotkania mieszkańców gminy Międzyrzec Podlaski. 6 stycznia, w Święto Trzech Króli, odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowo-noworoczne, które zgromadziło licznie przybyłych mieszkańców oraz zaproszonych gości.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w intencji pomyślności mieszkańców Międzyrzecczyzny w kościele pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Następnie uczestnicy wydarzenia przenieśli się do świetlicy w Tuliłowie, gdzie miała miejsce główna część spotkania.

Szczególnym punktem programu był klimatyczny koncert kolęd w wykonaniu znanego wokalisty Krzysztofa Kiljańskiego, któremu na gitarze towarzyszył znakomity muzyk Witold Cisło. Nastrojowe, pełne refleksji interpretacje kolęd wprowadziły publiczność w świąteczno-noworoczną atmosferę, sprzyjającą zadumie, rozmowom i wspólnemu przeżywaniu tego czasu.

Po części artystycznej przyszedł moment na składanie życzeń, dzielenie się opłatkiem oraz wspólny poczęstunek, który stał się okazją do integracji i wielu serdecznych rozmów.

Organizatorzy skierowali także podziękowania do sponsorów wydarzenia: radnej gminy Międzyrzec Podlaski Jadwigi Ilczuk oraz Zakładu Wyrobów Wędliniarskich Wysokie s.c., reprezentowanego przez Jerzego i Agnieszkę Wysokińskich. Za wsparcie organizacyjne podziękowano również druhom z OSP w Tuliłowie.

Plk

BIA

eprasa.pl 9e3ea06416

SZOPA RADZYŃSKA A

PROLOG

Dzisiaj nowa szopa nam się kroi. Niech nie czyta, kto się boi.
Jednakowoż czytać snadnie, co tu stoi dobrze radzę
wszystkim, którym tu przykładnie wnet do rzyci szpilę wsadzę.
Będzie ostro, krwiście, błogo o tym, co każdego boli
i nie zdziwi to nikogo... no i miało być do rymu,
alem się haniebnie styrał, lecz nie jest to szczyt Szekspira.
Toteż miły Czytelniku nie przejmuj się i nie gniewaj,
bo podobno na Jasełkach wszystko wszystkim można śpiewać.
O zdarzeniach tu obecnych śniłem nocą podczas spania,
więc nie bierzcie na poważnie Morfeusza snu bajania.

EKSPOZYCJA

Wczesny zimowy poranek, tylko co przed świętami Bożego Narodzenia, w ostatni dzień pracy Urzędu przed świąteczną przerwą. Na progu u wejścia do radzyńskiego magistratu siedzi osobnik płci chyba jeszcze męskiej, pod siedemdziesiątkę. Na głowie siwizna, na twarzy resztki inteligencji i przyciemnione okulary. Ubrany w popielatą marynarkę wielce sfatygowaną, z dziurami na rękawach, w rozpadających się butach. Przed nim blaszana miseczka (chyba na monety). Zgrabiałymi od chłodu palcami nieporadnie maca klawiaturę zdezelowanego akordeonu. Próbuje akompaniować sobie do pieśni – zdaje się będącej trawestacją znanej kolędy. Pewności nie ma, ale chyba to przeróbka samego Franciszka Karpińskiego, jedynej w polskim repertuarze kolędy z muzyką w rytmie poloneza, który – zanim został kolędą – pełnił rolę hymnu Rzeczypospolitej!

Tu się rodzi, tu się dzieje to, co dzisiaj Wam opiszę.
Tu niejeden z Was struchleje, kiedy przerwę nocną ciszę.
Wzgardzony, okryty chwałą, siedzi w swoim gabinecie.
Jeszcze nie wie, co się stało, lecz Wy pierwsi się dowiecie.
Mowa tutaj o Jakubie, porzuć Bracie troski swoje!
On wszedł między lud kochany, dzieląc z nim trudy i znoje.
Dom nasz i majętność całą wziął w opiekę oraz troskę.
Aż słowo ciałem się stało – zapach był na całą wioskę!
Niemało cierpią, niemało, mimo że byli niewinni.
Niejednemu się dostało, po nich przyszli lepsi, inni.
Ubodzy, Was to spotkało, pisze o tym portal jeden,
który miasto tak ukochał, jak psów dziada całe siedem.

ZAWIĄZANIE AKCJI

Wstęp to był jedynie do pieśni, która popłynąć miała spod zgrabiałych palców i ze zdartego gardła staruszka – ponoć byłego nauczyciela miejscowych szkół wyrzuconego za to, że wierzył... w naukę! Tymczasem do magistratu zaczynają się schodzić urzędnicy i radni, wszak dziś jest doroczne, tradycyjne i całkiem nowe spotkanie opłatkowe. Prawdopodobnie pracy żadnej tu dziś nie będzie. Tego dnia wszyscy w odświętnym nastroju i stroju szykują się do wydarzenia, po którym już tylko zgoda wielka i radość na zmianę zapanują w budynku tym, gdzie jak w tyglu piekielnym gotują się dotychczas wszelkie przejawy wzajemnych podchodów, zawiści, intrygi i zdrady.
Ale od czego mamy całkiem jeszcze nowego, niesfatygowanego włodarza?



RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

ANNO DOMINI 2025/26

Na jego cześć starzec z akordeonem intonuje kolejną pieśń – tym razem jakby trochę wzorowaną na znanej pastorałce:

Oj maluśki, maluśki, maluśki byłeś do wyborów, dzisiaj tak się stało,
że na stolcu radzyńskim po Rębku usiąść się udało.
Czy nie lepiej Tobie by, na swoim w Świerżach było siedzieć?
Mogłeś, co chcesz i myślisz każdemu po cichu powiedzieć.
Tam pijałeś i jadłeś kupami same małmazyje.
Tu się Twoja gębusia brodata goryczy napije.
Tam Ci zawsze służyły z oddaniem lojalne anioły.
Tutaj widok, Burmistrzu z uśmiechem – całkiem niewesoły.
Tam zaś spokój, wygoda i cisza, a tu bieda wszędzie.
Tu podatki i śmieci, i kpiny. I lepiej nie będzie.
Hej, co się więc takiego wielkiego Tobie Kubo, stało,
żeć na ten twardy chleb z budżetu przechodzić zachciało?





Fot.Andrzej Nowaczyk

Pytanie, oczywiście pozostało jako jedynie retoryczne, Włodarz nie mógł go usłyszeć zajęty rozmowami przez telefon, nagrywaniem kolejnego live`a, udzielaniem medialnego wywiadu, etc. Czyli tymi zajęciami, które – oprócz uczestniczenia w imprezach, uroczystościach, koncertach, wernisażach, spotkaniach innej wszelakiej maści – absorbowały go do tego stopnia, że na normalną pracę, przyjmowanie interesantów i bieżące kierowanie gminą zupełnie nie miał czasu. Ale miał zespół! Wprawdzie nazwa „Zespół" zupełnie się zdewaluowała i zdezelowała po rządach hiperkinetycznego w zakresie kończyn górnych poprzednika, ale grupa, którą budował Jakub na czele z zastępczynią Bożeną, jawiła się całkiem obiecująco, a największą jej zaletą miała być bezwzględna lojalność, ślepe posłuszeństwo i kreatywność, ale inspirowana wyłącznie pomysłami Szefa. Teraz Starzec z akordeonem rozpoczął cantonę na cześć owej sławnej ostatnio z wycierania się po sądach wice burmistrzyni. I melodia znowu jakby znana, ale treść całkiem nowa.

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!
Znać, że coś dziwnego w Radzyniu się dzieje!
Oto w pracy całkiem nowa siedzi z nami Lecykowa!
Patrzcie, jak ta gwiazda światłem swoim miga.
Pewnie do uczczenia pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i uderzmy czołem.
Przed Panią odważną i ważną, i ważną...
Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy, lecz, nie że zwycięski wyrok
zobaczymy dla Pani odważnej i ważnej...
Która wprawdzie rację wedle prawdy miała,
jednak w pierwszej instancji sprawę swą przegrała
dla chwały, odważnej i ważnej...
Jeszcze Bracia mili wszyscy zobaczycie,
jeśli deklaracjom danym zawierzycie. Jeszcze Wam Bożena krokiem śmiałym
i wesołym pokaże i porażkę z Rębkiem tryumfem swym zmaże.
A my do Radzynia, a my do Radzynia...

ROZWINIĘCIE AKCJI

Powoli w stronę gmachu magistrackiego zmierzają dyrektorzy jednostek podległych miastu. Pierwszy kroczy w rozpiętej marynarce Lucjan Kotwica – największy beneficjent zmian i pochwalca Włodarza, za nim uśmiechnięta pięknie kontrastowo szczuplutka dyrektorka Radzyńskiego Ośrodka Kultury Marta Sidorowicz razem z intelektualnie zadumaną świeżo przeszkoloną szefową Miejskiej Biblioteki Ewą Dąbrowską – obydwie pozytywnie natchnione, wręcz przepełnione optymizmem. Entuzjazmu nie kryje pod tajemniczo skrywanym obliczem ciągle młoda Renata Sieromska, szefowa „Jedynki", wszak ostała się na stanowisku mimo silnych dziejów wiatrów. Przybieżeli pozostali dyrektorzy – przedszkoli, MOPS-u z nominatką Jakubowskiego Barbarą Żurakowską-Furman, PEC-u ze starawym, ale krewkim jeszcze Jerzym Woźniakiem, PUK-u ze słynącym z comebacków i zasłużonym Mirosławem Kułakiem, Domu Dziennego Samopomocy z urodziwą Beatą Ratajczyk, ZGL-u z mniej znanym autorowi Tomaszem Piotrowiczem, PKS-u z wiernym kolejnym ekipom Adamem Frączkiem. Wszyscy już od progu składają hołd należny Włodarzowi, niczym królowi jakiemu. Śpiewają, a melodię z łatwością podchwycił stary belfer z harmoszką, bo łatwa i w ucho wpadająca:

Anioł Mieszkańcom mówił: Włodarz się Wam narodził, w Radzyniu,
nie bardzo wielkim mieście. Nie chce chodzić w ubóstwie,
Pan wszego imienia.
Chcąc czcić wielce nam tego szefa uśmiechniętego
bieżeli do urzędu skwapliwie,
znaleźli go przy żłobie, z Bożeną, z Marzeną.
(Tą, co niesie biura plecak, a nazywa się tak: Piecak)
Taki Pan ch(w)ały wielkiej nachylił się z wysoka,
pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego, ze Świerżów dojeżdża!

Goście, zarówno zaproszeni, jak i zmuszeni, zbierają się w sali konferencyjnej urzędu miejskiego wokół gustownie przybranej choinki, na której dyndają bez nijakiej powagi figury członków poprzedniej ekipy rządzącej miastem z największą karykaturą Jerzego Rębka i trochę mniejszą byłego rekordowo wieloletniego przewodniczącego samorządu słynnego z pielgrzymich szlaków Adama Adamskiego, którego czegoś smutna twarz rzuca się w oczy.



Fot.Andrzej Nowaczyk

CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 22

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

SZOPA RADZYŃSKA ANNO DOMINI 2025/26

Przy choince w stosownym ordynku stoją już gotowi na wszystko radni obecnej kadencji, w przeważającej ilości – młodziankowie, ale i dojrzalsze oblicza dają się zauważyć. Czekają na znak dany przez szefa, by przystąpić do wspólnej pieśni chwalącej ogólnie wszystko, ale szczególnie Włodarza, bo jemu oni kariery swe błyskotliwe zawdzięczają. Przybieżeli niczym do stajenki pasterze: jowialny przewodniczący Mariusz Szczygieł, jego zastępczyni pełna uroku Klaudia Szczygielska, drugi – grzecznościowy i anegdotyczny raczej wice-, Izydor Długosz, ozdobnie piękne: Joanna Tober, Agnieszka Kowalczyk, Olga Król, Natalia Granoszewska, Iwona Niebrzegowska-Kuchnia, Anna Matczak, przystojni Michał Marciniuk, Piotr Daszczuk i Sławomir Zdunek, oraz przystojny od dawna Marek Paszkowski. Cała szczęśliwa „Trzynastka" – by nie nawiązywać to tytułu znanego skądinąd filmu, o której więcej niż, że piękni i przystojni napisać coś jest niemożliwym.
Między zebranymi wywiązała się krótka rozmowa treści następującej.
- Kto to tam rzępoli na cyi? – spytał lekko zmieszany i poirytowany Michał Marciniuk, (syn byłego dyrektora „Jedynki").
- Może by go zaprosić do środka, zmarznięty jakiś i siny – dodała Aśka Tober, wcześniej Pieńkowska, ale przecież to Hawrylukówna z domu.
- E tam, niech lepiej idzie do domu i ludziom dupy nie zwraca – odparł nieco poirytowany któryś ze starszych emisariuszy społeczeństwa lokalnego, na co Szczygieł – przewodniczący – odrzekł – wpuśćmy go, przecież to nasz „pan od polskiego". I tym sposobem podstarzały grajek miał okazję przekąsić tego dnia coś ciepłego, a deputaci narodu – wypełnić przykazanie tradycji – ugościć zbłąkanego wędrowca, o którym mawiają, że on nie jada, tylko zakąsza. Razem więc, choć niezupełnie niefałszywie wybrzmiała pieśń w charakterze swym hymniczna i panegiryczna zarazem:

Dzisiaj w Radzyniu, mieście nad Białką wesoła nowina,
że czas sukcesów, wielkich osiągnięć właśnie się zaczyna!
Nowe się rodzi, trzeba posłodzić, radni śpiewają, cud ogłaszają,
wyborcy śpiewają, chociaż nie klękają, dobre wieści powtarzają.

Dziś każda panna, niczym dziewanna nową wieść piastuje,
chociaż redaktor złego portalu ciągle wszystko psuje.
Dziś wybaczamy, jutro oddamy, wróci karma złota.
Nie będzie psuła nam tu koncepcji przegrana hołota!

Chociaż nie wszystko zbyt doskonale czasem nam wychodzi,
godniśmy z fałszu, kłamstwa, obłudy ludzi oswobodzić.
Trzej nasi ludzie niczym królowie z powiatu przybyli
i obietnicę dobrej współpracy na stół położyli.

To Niebrzegowski i Stephan z Mroczkiem sypną w oczy piaskiem
każdemu, co chce psuć nam robotę – podeprą się Kwaskiem.
Tak to współpraca wszystkim popłaca, a sojusze krzepią.
Bo nie są święci, a świat się kręci ci, co garnki lepią.

Za to w starostwie damy się ceni przez okrągły roczek
Aż z tych zachwytów niektórym panom wzrok zasnuwa mroczek
Damy wychwalają, kwiaty im wręczają
Ze czcią nabożną przed nimi klękają!



Pójdźmy więc wszyscy, policzmy zyski, nie patrzmy na straty.
Przy wspólnej radzie, nie w ciągłej zwadzie nie będziemy pękać.
A przeciwnicy zmilkną na zawsze, zaczną grzecznie stękać,
bo pamiętają, kolędę znają, że bydło ma klękać.

I snuła się ta pieśń pojednania i pokoju, i chwały, a łacińskie Gloria in excelsis Deo długo jeszcze pobrzmiewało nad urzędem, po czym wszyscy posnęli snem sprawiedliwych, ululani ciepłem jadła i napitku, który nie okazał się obojętnym na sfery duchowe organizmu nienawykłego do środków chemicznych zmieniających świadomość, ale to dobrze, bo na trzeźwo rzeczywistości tej pojąć nie idzie i nikt z rozumnych nie podejmie się tego dokonać. *Nie spał tylko stary grajek i pod nosem nucił sobie piosnkę nową, coś na kształt kolędy lokalnej, niespecjalnie chrześcijańskiej, ale za to chrześcijańskim przesłaniem.*

EPILOG – KOLĘDA RADZYŃSKA

Noc nad Białką betlejemska wstaje, zakręcił się jelonek z pałacowej wieży.
Gdy się idzie nad rzeką, trochę się wydaje, jakby w moc tej nocy jeleń
ów uwierzył.

Zadzwoniły dzwony z dzwonnicy Fontany i zachwiała się lekko
kościelna wieżyczka. Noc niezwykła, kiedy wszystkie plany w nos
wymierzą malkontentom prztyczka.

O zgodzie i jedności dzwoniły te dzwony, o tym, żeby lubić się nie
tylko tej nocy. I choć słyszeć się dały i fałszywe tony,
to wiadomo było, że mają dość mocy.

Dość siły, byśmy siebie szanowali wzajem i lubili się trochę mimo
różnic wielu. Byśmy zaufać mogli, i szczęście wziąć w najem.
I nie tylko tej nocy wołać: Przyjacielu!

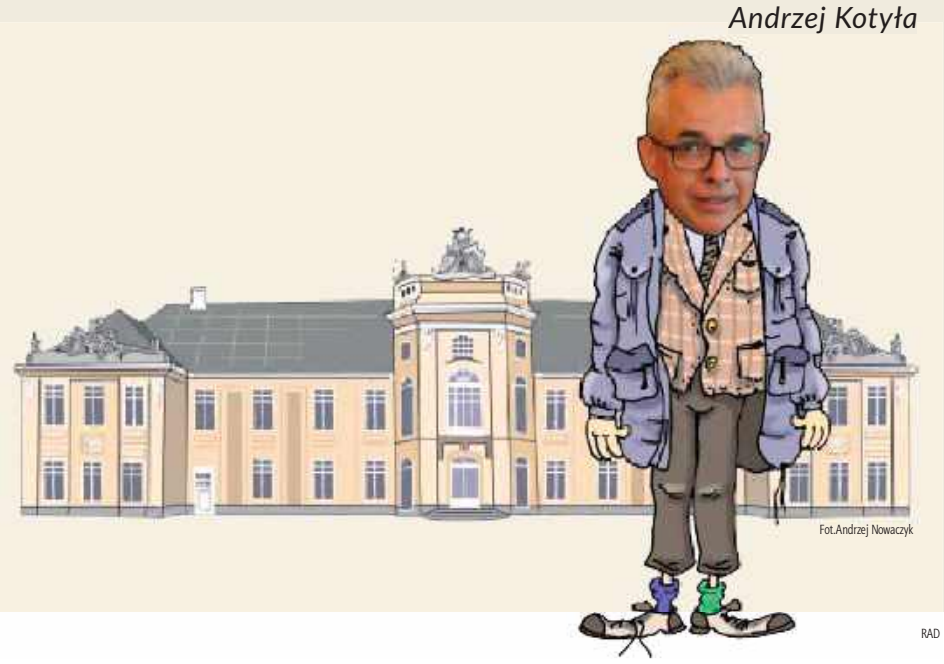
I nie szukać w tym mieście królewskim lewaka. I prawaka tak samo nie
tykać palcami. Ale by panowała w mieście zgoda taka, jak na niebie
pomiędzy śpiącymi gwiazdami.

I rozśpiewał się pomnik Lipińskiego głosem, że go te nasze sprawy
i smucą, i cieszą, aż zaśmiała się głucho nad mieszkaniowców losem
stojąca nieopodal kobieta z pepeszą.

A wrona Konstytucji wzniosła się do lotu i skrzydła rozpostarła
jak baldachim jaki. Zachwiało się Starostwo od płotu do płotu,
bo nie co dzień się wznoszą tym sposobem ptaki.

Śpij Radzyniu i niech cię lepsze jutro czeka. I niech nikt dzisiaj nie
zostanie winny, i choćby ktoś tu przybył piechotą, z daleka,
niech mu miasto nad Białką będzie dziś gościnnym.

Andrzej Kotyła



Fot.Andrzej Nowaczyk

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

Zimowy tydzień w świątecznym klimacie



Dzień świątecznej herbaty co roku cieszy się powodzeniem. Można było napić się ciepłego wyjątkowego naparu i pochwalić świątecznym kubkiem



Uczniowie z przyjemnością założyli świąteczne czapki

Ostatni tydzień przed przerwą świąteczną był wyjątkowy - pełen radości i świątecznej atmosfery. Rozpoczął się dniem świątecznej sweterka, podczas którego wszyscy założyli zabawne i kolorowe swetry. Kolejnego dnia obchodziliśmy dzień świątecznej czapki i herbaty, który wprowadził ciepły, zimowy klimat. Nie zabrakło też maratonu filmowego z ulubionymi świątecznymi filmami. Na zakończenie odbył się dzień świątecznej piosenki, wypełniony kolędami i świątecznymi hitami, który idealnie podsumował cały tydzień

Martyna Choreń



Świąteczne atrakcje zorganizował Samorząd Uczniowski, na zdjęciu przewodniczący SU - Wojciech Mazurek



Świąteczne sweterki prezentowano z dumą

„Święty Mikołaj dla Seniora – pomoc płynąca z serca”

Klasa 4E zorganizowała akcję charytatywną „Święty Mikołaj dla Seniora”, której celem było wsparcie osób starszych przebywających w Domach Pomocy Społecznej na terenie Polski. W ramach inicjatywy odbył się kiermasz ciast, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i wsparciem całej społeczności szkolnej.

Dzięki zaangażowaniu uczniów, nauczycieli oraz pracowników szkoły udało się zebrać 1310 zł. Z zebranych środków przygotowano świąteczne upominki dla sześciu seniorów z DPS-ów. Prezenty zostały starannie skompletowane z myślą o ich potrzebach, komforcie oraz radości, jaką miały przynieść w wyjątkowym, świątecznym czasie.



Z zebranych środków przygotowano świąteczne upominki dla sześciu seniorów z DPS-ów

1310 zł
- udało się zebrać na pomoc seniorom

Przeprowadzona akcja była wyrazem empatii, odpowiedzialności społecznej oraz solidarności międzypokoleniowej. Pokazała również, że wspólne działania całej społeczności szkolnej mogą realnie wpłynąć na poprawę jakości życia innych osób.

Diamenciki w I LO

Tytułowymi Diamencikami są uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim, którzy awansowali do etapu okręgowego Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH w dziedzinie fizyki oraz matematyki.

W zakresie fizyki awans wywalczyli: Magdalena Karpińska (4B), Maciej Mazurek (4B), Michał Pawlina (4B).

W zakresie matematyki awansował: Szymon Fuga (2A).

Trzystopniowa Ogólnopolska Olimpiada o Diamentowy Indeks AGH realizowana jest w czterech dziedzinach wiedzy. Są nimi: matematyka, fizyka, informatyka, chemia i geografia z elementami geologii. Laureaci Olimpiady przyjmowani są na studia w AGH z pominięciem procedury rekrutacyjnej.

Wszystkim uczniom i ich nauczycielom Pani Barbarze Nieścioruk oraz Panu Pawłowi Iwańczukowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Z ogromna radością informujemy również, iż Maciej Jazgarski - uczeń klasy 3A – awansował do etapu okręgowego Ogólnopolskiej Olimpiady Biologicznej. Serdecznie gratulujemy Maćkowi i Jego Nauczycielce – Pani Marzenie Sawickiej.

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416

Studniówka Zespołu Szkół Ponadpodstawowych

Bal, walc i polonez na 100 dni przed maturą



Fot.Mirosław Piasko

Teraz przed maturzystami intensywny czas przygotowań. Bal studniówkowy za nimi, a matura coraz bliżej...



Fot.Mirosław Piasko

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów wieczoru był polonez, który od lat stanowi nieodłączny element studniówek. Młodzież zaprezentowała się również w walcu, podkreślając uroczysty charakter wydarzenia



Fot.Mirosław Piasko



Fot.Mirosław Piasko



Fot.Mirosław Piasko

Studniówka była nie tylko okazją do zabawy, ale także momentem podsumowania kilku lat nauki i wspólnego świętowania przed jednym z najważniejszych egzaminów w życiu młodych ludzi



Fot.Mirosław Piasko

Tradycyjny bal zgromadził maturzystów, kadrę pedagogiczną oraz zaproszonych gości, symbolicznie rozpoczynając odliczanie ostatnich 100 dni do egzaminu maturalnego

W Pałacyku Fantazja odbyła się 10 stycznia studniówka uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Radzyniu Podlaskim. Tradycyjny bal zgromadził maturzystów, kadrę pedagogiczną oraz zaproszonych gości, symbolicznie rozpoczynając odliczanie ostatnich 100 dni do egzaminu maturalnego.



Fot.Mirosław Piasko

Swoją obecnością maturzystów zaszczyciły władze powiatu i kadra pedagogiczna



Fot.Mirosław Piasko

Tradycja i elegancja na parkiecie

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów wieczoru był polonez, który od lat stanowi nieodłączny element studniówek. Młodzież zaprezentowała się również w walcu, podkreślając uroczysty charakter wydarzenia. Starannie przygotowane układy taneczne spotkały się z dużym uznaniem zgromadzonych gości i były wyrazem zaangażowania oraz wspólnej pracy uczniów i nauczycieli.

Goście byli zacni

W studniówce udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych powiatu radzyńskiego. Obecni byli:

- Szczepan Niebrzegowski – starosta radzyński,
- Ireneusz Mroczek – wicestarosta radzyński,
- Grzegorz Gałecki – przewodniczący Rady Powiatu,
- Grażyna Dzida – dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Radzyniu Podlaskim.

Goście złożyli maturzystom życzenia pomyślności na egzaminach oraz sukcesów w dalszej edukacji i dorosłym życiu.

Wyjątkowy wieczór dla maturzystów

Studniówka była nie tylko okazją do zabawy, ale także momentem podsumowania kilku lat nauki i wspólnego świętowania przed jednym z najważniejszych egzaminów w życiu młodych ludzi. Elegancka oprawa, muzyka i atmosfera Pałacyku Fantazja sprawiły, że wieczór na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Teraz przed maturzystami intensywny czas przygotowań. Bal studniówkowy za nimi, a matura coraz bliżej...

kb

RAD

eprasa.pl 9e3ea06416